Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 29 czerwca 1934 Nr. 175 ABC

Nowe rozporządzenie Rady Ministrów

Kto ma prawo pobierać emeryturę?

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G). Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej. Rozporządzenie to w dniach najbliższych będzie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw".

Rozporządzenie ustala, że do 15-letniego okresu, wymaganego do nabycia prawa do pobierania emerytury, zalicza się **wszystkie okresy pracy zawodowej, zaliczalne do wysługi emerytalnej.** Zalicza się więc m. in. **okres odbywania kar, pozbawienia wolności lub administracyjnego zesłania, orzeczone przez władze państw zaborczych za czynną działalność, zmierzającą do odzyskania niepodległości Polski, oraz okresy przebywania w areszcie zapobiegawczym za tę działalność. Służba cywilna, pełniona podczas wojny w formacjach wojskowych, zalicza się podwójnie do wysługi emerytalnej,** bez względu na to, czy służba ta była pełniona bezpośrednio na terenie działań wojennych.

W przypadku ponownego przyjęcia emeryta państwowego do służby państwowej **cofa się mu emeryturę i otrzymuje on wyłącznie nowe uposażenie.**

Wydalenie reaktywowanego emeryta ze służby **nie przywraca praw do emerytury wymierzonej przed jego powrotem do służby.**

Jeśli urzędnik, przeniesiony w stan spoczynku, nie nabył prawa do emerytury, władza emerytalna winna wydać orzeczenie, któreby wymieniało brakujące do otrzymania emerytury warunki i przytoczyło odpowiednie przepisy prawne.

Ogółem rozporządzenie zawiera 140 paragrafów, ustalających szczegółowo sposoby zaliczania lat do wysługi emerytalnej, wysokość uposażenia emerytalnego i t. p.

Rozporządzenie zawiera **krzywdzący urzędników przepis. Mianowicie przewiduje, że urzędnikowi, który, odchodząc w stan spoczynku, wybrał wymiar emerytury z przed 1 lutego r. b., nie oblicza się do wysługi lat okresu od 1 lutego r. b. do dnia zwolnienia w stan spoczynku. Jeśli więc urzędnik, który odejdzie na emeryturę w r. 1937, wybierze sobie dawny wymiar uposażenia, to traci lata służby od 1 lutego 1934 do 1937.**

Dodać należy, że różnica między wymiarami emerytury jest znaczna. Wymiar stary obliczany jest według całkowitego uposażenia, pobieranego przed 1 lutego r. b., a nowy obliczany jest według uposażenia zasadniczego, **pobieranego po 1 lutego r. b. (t. j. po „przegrupowaniu")**, jak wiadomo, znacznie niższego od dawnego, zredukowanego nietylko o datki służbowy, ekonomiczny i wyrównawczy, lecz i o 7 procent.

Na tropie morderców ś. p. min. Pierackiego

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G.). „Gazeta Polska" donosi: Śledztwo w sprawie zamordowania śp. min. Pierackiego posuwa się naprzód. Dotychczasowe rezultaty pozwalają na ustalenie z dużem prawdopodobieństwem środowiska, z którem wiąże się przygotowanie zamachu. **Aresztowania przeprowadzone zarówno na terenie kraju jak i za granicą (ze współudziałem policji niemieckiej), objęły kilka osób obciążonych dość poważnymi poszlakami udziału w zamachu.**

„Nasz Przegląd" i „Kurjer Polski" donoszą: W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że już w najbliższych dniach opinja publiczna będzie poinformowana o rezultatach śledztwa w sprawie zamordowania śp. min. Pierackiego. **Wyniki tego śledztwa są już jakoby pozytywne i zapowiadają się rewelacyjnie.**

—:o:—

Sprawa obniżenia opłat rzemieślniczych

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G). Związek Izb Rzemieślniczych zamierza podjąć akcję w kierunku **obniżenia i unormowania wszelkiego rodzaju opłat pobieranych przy zgłaszaniu rzemiosła u władz przemysłowych pierwszej instancji i przy wydawaniu kart rzemieślniczych**, zarówno na podstawie formalnych dowodów uzdolnienia, jakoteż na podstawie dyspensy, udzielonej przez władze przemysłowe II-giej instancji.

W tym celu Zw. Izb Rzemieślniczych zwrócił się do poszczególnych Izb z prośbą o dostarczenie możliwie w jak najkrótszym czasie wraz z opinją, wyczerpujących informacyj o wszelkich opłatach pobieranych przy wydawaniu kart rzemieślniczych i udzielaniu dyspens.

Zarząd Gł. Str. Narodowego i Klub Narodowy wobec ostatnich wypadków

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G). **Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, na którem omawiano położenie polityczne i sprawy organizacyjne. W** szczególności **zajmował się Zarząd sprawą aresztowań członków Stronnictwa Nar. Zarząd wydał odpowiednie wskazówki organizacyjne.**

Tego samego dnia obradował również parlamentarny Klub Narodowy, który powziął uchwały w sprawie dokonanych w ostatnim czasie aresztowań członków Stronnictwa Narodowego oraz w sprawie dekretu o miejscach odosobnienia.

Lotnicze zbrojenia Niemiec

STRASSBURG, 27. 6. (PAT). Jak donosi strassburska „Republique" wielkie hamburskie stocznie budują obecnie samoloty wojenne na zamówienie zakładów Junkersa.

W fabryce praca trwa bez przerwy, na trzy zmiany dniem i nocą. Robotnicy w liczbie 450 musieli podpisywać zobowiązanie, iż zachowają w najściślejszej tajemnicy wszystko, co dotyczy ich pracy, w przeciwnym razie odpowiadać będą za zdradę kraju.

Bilans podróży min. Barthou

Sojusz Francji z państwami Małej Ententy

BUDAPESZT, 27. 6. (PAT). W związku z przemówieniem ministra Barthou w Bukareszcie i Białogrodzie **na Węgrzech panuje silne wzburzenie. W dniu wczorajszym studenci urządzili manifestację, w czasie której spalili kukłę, przedstawiającą ministra Barthou.**

W mieście organizowane są liczne zebrania protestacyjne z udziałem tłumów ludności. **Wczoraj przyszło do starcia między policją a manifestantami, którzy chcieli przedostać się do konsulatu francuskiego i konsulatów państw Małej Ententy.** Węgierski Związek narodowy wysłał list pod adresem parlamentarzystów francuskich, w którym stwierdza, że mowa ministra Barthou jest niezgodna z prawdą historyczną i stanowi obrazę narodu węgierskiego.

BUDAPESZT, 27. 6. (PAT). Wczorajsze posiedzenie węgierskiej Izby Deputowanych było wymierzone przeciwko oświadczeniu min. Barthou w Bukareszcie i Białogrodzie. Przedstawiciel opozycji Eckhardt podkreślił konieczność zachowania zimnej krwi. „Węgry nie pozwolą się nastraszyć, oświadczył mówca, ponieważ nie mają nic do stracenia ze stanu posiadania, jaki im stworzył traktat w Trianon".

Socjaldemokrata Buchinger stwierdził, iż cały naród pragnie pokojowej rewizji traktatu. Legitymista Grüger oświadczył, że Węgrzy są jednomyślni w sprawie rewizji. Minister spraw zagranicznych Manya stwierdził zgodność poglądów wszystkich stronnictw. Rząd węgierski dobrze rozumię nastroje szerokich mas ludności wywołane oświetleniem ministra Barthou. Rząd węgierski będzie nadal kontynuował swą obecną politykę i pomimo trudności potrafi bronić interesów Węgier.

BUDAPESZT, 27. 6. (PAT). Min. Barthou w drodze powrotnej z Białogrodu do Paryża przejechał dziś rano przez Budapeszt. Policja wydała b. surowe zarządzenia, by zapobiec możliwym demonstracjom. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że **dworzec i okoliczne ulice były obstawione silnemi posterunkami policji pieszej i konnej. Kiedy pociąg zatrzymał się na stacji, kordon policji otoczył wagon ministra Barthou. Na ulicach prowadzących do dworca krążyły silne patrole.**

Na stacji poza przedstawicielami poselstwa francuskiego zebrali się liczni dziennikarze, ale min. Barthou chociaż pociąg stał półtorej godziny, nie przyjął nikogo i wogóle nie opuszczał pociągu.

PARYŻ, 27. 6. (PAT). Zestawiając bilans podróży ministra Barthou, który wczoraj opuścił Białogród, udając się do Paryża, „Petit Parisien" podkreśla **znaczenie potwierdzenia sojuszu Francji z krajami Małej Ententy i zacieśnienia węzłów przymierza z państwami bałkańskiemi.** W ten sposób spaja się nierozerwalny łańcuch bezpieczeństwa, łączący kraje wschodniej Europy.

Minister Barthou podczas swej podróży wydatnie pracował nad wzmocnieniem sił zabezpieczających pokój.

—o—

Sygn. VI. Pr. 337/34 Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego. Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w składzie S. S. O. T. Będaszewski, jako Przewodniczący S. S. O. Dr. J. Locker i S. S. O. Dr. Dworzak, jako głosujący w sprawie konfiskaty Nr. ABC. pt. „Kurjer Powszechny" z daty Kraków-Lwów, dnia 19 czerwca 1934 r. do Sygn. VI. I. 337/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 21 czerwca 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dn. 17 czerwca 1934 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie, konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 165 ABC. z daty Lwów, dnia 19 czerwca 1934 r. zawierającego: 1) w artykule pt. „Obóz koncentracyjny" w ustępie od słów „Obóz" do końca artykułu — znamiona występku z art. 170. KK. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Uzasadnienie: Ogłoszenie drukiem wyżej wymienionego artykułu ma na celu szerzenie fałszywych wiadomości na temat miejsc obozu koncentracyjnego, które mogą wywołać niepokój publiczny.

Unarodowienie ludu wiejskiego

Wstępny artykuł „Piasta“ z 24 b.m. obiegł już prasę narodową i powtórzony był także przez nasze pismo. Mimo to warto jeszcze osobno zwrócić na niego uwagę jako na dokument o wielkim ciężarze gatunkowym i, powiedzmy odrazu, dokument radosny. Jeżeli nie mylimy się w przypuszczeniach co do osoby autora, to i pod tym względem zachodzi rzecz godna podkreślenia: Artykuł napisał polityk, który przez długie lata konsekwentnie dążył do urzeczywistnienia idei Centrolewu, a więc stworzenia większości, którąby odsunęła obóz narodowy od rządów w Polsce, a w swej działalności kierowała się głównie postulatami społecznemi. Ewolucja jest znamienna. Przeszedł ją autor artykułu — i taksamo przechodzą wszyscy ludzie myślący i dobrej wiary z jego stronnictwa, co więcej, przechodzą masy.

Nie wszystko naturalnie możemy jednakowo pochwalić. Rodzaj historycznego wstępu uzusadnia pierwotną linję polityczną Stronnictw Ludowych (przedewszystkiem Piasta) w niepodległej Polsce i wyjaśnia, dlaczego stosunek ich do obozu narodowego był nieufny i nieprzyjazny. Słyszymy tu, że w ówczesnej Narodowej Demokracji przeważały żywioły konserwatywne, więc odegrała ona w sprawie „ustroju rolnego rolę wielkiego i szkodliwego hamulca“.

Nie poczuwamy się do winy. Byliśmy zawsze stronnictwem wszechstanowem, a jeżeli nie trafiała nam do przekonania reforma rolna z mechanicznie określonem **maximum** posiadania, to dlatego iż w koncepcji tej widzieliśmy daleko więcej pierwiastków negatywnych, niż pozytywnych. W owych czasach socjaliści suflowali ludowcom „zniszczcie większą własność“, gdy interes chłopa polegał na tem, aby jego warsztat pracy rozszerzyć i jego dolę poprawić. To było do osiągnięcia nie przy pomocy matematycznej formułki, ograniczającej posiadanie ziemi, a ignorującej jej jakość i stosunki narodowościowe, ale przez wydatną parcelacje. Zresztą najlepsza ustawa nic nie warta, jeżeli brak jej elementu trwałości. A co się stało z ustawą o reformie rolnej?

Z drugiej strony w pierwszych latach niepodległości spotykaliśmy ludowców stale w przeciwnym obozie, gdy szło nie już o sprawy społeczne, ale o wielką politykę, kształtującą granicę i przyszłość narodu. Wspominamy dziś o tem bez goryczy, gdyż musieli drogą doświadczeń dojść do lepszej oceny tych zagadnień. Wyrazem tego była ich rzeczywista rola w r. 1920. Jeszcze później zboczyli z drogi, ale ostatecznie wrócili na nią w r. 1925 i wraz z nami utworzyli większość rządzącą. Jednej i drugiej stronie czyniono z tego powodu ostre zarzuty, ale jedna i druga rozumiała, że to jedyny sposób zapewnienia Polsce potęgi, spokoju i dobrobytu przez pełne unarodowienie mas ludowych.

Proces został przerwany gwałtownie. Ludowcy raz jeszcze zboczyli na manowce Centrolewu, który skończył się tragicznie. Lecz pozostała im pamięć współpracy z nami i świadomość, że Polska musi być narodową, a nam pozostała wiara w lud wiejski i niezachwiane przekonanie, że narodową Polskę trzeba oprzeć na tym ludzie, nie jako jedynym uprzywilejowanym stanie, ale jako na najsilniejszym i moralnie najzdrowszym z równych prawami stanów.

Wyrazem zrozumienia tych rzeczy jest aktualna, ideowa część artykułu. Wprawdzie tytuł brzmi „Myśl narodowa jako jedna z podstaw ideologji ruchu ludowego“, ale treść mówi, że jest ona główną, może jedyną podstawą, z której wyrastają punkty programu. „Tej olbrzymiej siły, jaka wypływa z planowo rozwijającego się procesu unarodowienia się mas. polski ruch ludowy wyrzec się nie może“ czytamy w artykule. Zbliżenie autora do naszego programu jest takie, że choć deklaruje się on jako zwolennik demokracji, to zaznacza, iż musi ona być „uporządkowana społecznie i gospodarczo“, co stanie się zapewne na gruncie nowego ustroju gospodarczego, a może i politycznego! Nie wiemy, jak autor rozumie nowy ustrój gospodarczy, nie podejrzewamy jednak, aby zwracał się przeciw własności prywatnej, jeżeli zaś jest przeciwnikiem wszechmocy i nieograniczonej ekspansji wielkiego kapitału, to się o to nie pokłócimy.

Oto zaś „zadania, które zarysowują się na drodze do powszechnego unarodowienia społeczeństwa“ w ujęciu autora artykułu:

1) Wytworzenie możliwych warunków społecznych.

2) Odpowiednio pokierowana akcia wychowania publicznego za pośrednictwem szkół.

3) Dostosowana do potrzeb narodu polityka wewnętrzna, zwłaszcza gospodarcza.

4) Ograniczenie wpływów żydowskich.

5) Ochrona polskości na kresach Rzeczypospolitej“.

Pod temi wszystkiemi postulatami podpisujemy się bez zastrzeżeń, stwierdzając, że w tych ciężkich czasach czerpiemy ze stanowiska uczciwych ludowców — bo niestety stronnictwo to przechodzi poważny kryzys moralny — otuchę na przyszłość. Naszym celem jest silna Polska narodowa, w którejby wszystkim Polakom było dobrze. Wierzymy, że unarodowienie ludu wiejskiego, którego w państwie jest 70%, ułatwi nam i umożliwi osiągnięcie tego celu.

MIĘDZYNARODÓWKA PRZECIWŻYDOWSKA

Dr. Karlebach porusza („Hajnt“ z 15 bm.) znaczenie dla polityki żydowskiej „międzynarodówki judofobskiej“, planowanej przez znanego judofoba, dr. Juljusza Streichera z Norymbergji.

Największe niebezpieczeństwo dla żydostwa stanowi **uwolnienie się narodów rdzennych od ideowych wpływów żydowskich,** których jednym z przejawów było ukrywanie się z judofobją. Judofobja, pod wpływem Hitlera, stała się wielką ideą, polegającą na dążności do odzyskania swego zwierzchnictwa narodowego, czyli swoich praw gospodarza, zachwianych przez fakt rozproszenia żydowskiego:

„— Jeżeli temu niskiemu instynktowi ludzkiemu nadaje się ideę wówczas musi on rozszerzyć się. Nie dzisiaj, to jutro judofobja przestanie być ruchem specjalnie niemieckim, a przetworzy się w ruch powszechny; zaraza ogarnie wszystkie kraje. Bowiem wszystkie kraje są zaludnione przez ludzi, w których sercach tkwi instynkt judofobski. Uczyń z tej zwierzęcej judofobji ideę, a posiądziesz judofobską „międzynarodówkę“.“

Wytworzenie tej międzynarodówki. któe ma być uskutecznione **na zjeździe judofobów w Norymberdze,** jest przełomową chwilą w dziejach żydostwa:

„— Były gorsze prześladowania Żydów od prześladowań obecnych, ale żadnej międzynarodówki przeciwżydowskiej, żadnego wspólnego frontu, wspólnego zorganizowanego napadu, do którego zmierza przyszły kongres, jeszcze dotąd nie było.“

Autor wymienia te organizacje, których przedstawiciele mają wziąć udział w tym kongresie, mianowicie ONR z Polski, Żelazna Gwardja z Rumunji, grupa Fr. Coti'ego z Francji, grupa Mosley'a z Anglji, legioniści z Litwy i Łotwy. Arabowie z Syrji i Palestyny i in.

Ruch judofobski, zorganizowany w **skali międzynarodowej,** osłabia żydów w ich walce z poszczególnemi narodami rdzennemi. **Żydzi tracą możność łatwego używania jednego narodu przeciw** drugiemu:

„— Jeżeli nawet w jakimś kraju judofobja staje się ruchem masowym, zazwyczaj żydowstwo odwołuje się do krajów sąsiednich, do krajów obcych. Można było pominąć tych burzycieli spokoju i porządku, jako w kraju zacofanym kulturalnie. Gdy judofobja jest zorganizowana w zakresie międzynarodowym, już nie ma wpływu odwołanie się do kraju sąsiedniego, do Ligi Narodów np. Już wówczas żadnemi politycznemi akcjami nie możemy tego ruchu opanować. Ten ruch międzynarodowy jest silniejszy od nas.“

Projektowana międzynarodówka jest widomym znakiem zaniku wpływów żydowskich w Europie. Nic dziwnego, że autor musi przyznać przewagę międzynarodowego ruchu przeciwżydowskiego nad wpływem żydów.

Lecz strach ma wielkie oczy. Tak np. „faszyści Mosley'a“ są **pod wyraźnym wpływem wielkiego kapitału żydów angielskich,** a dr. Karlebach uważa ich za „judofobów“. Dodajmy, że ten lansowany w ostatnich czasach wyraz zupełnie fałszywie przedstawia tendencje antysemickie, (a raczej antyjudajskie). My nie „boimy się Żydów, jakby wskazywała grecka etymologja „judofobji“, ale ich zwalczamy.

Urywki z dnia

Rewolucja w Austrji

(er). Katowicka „Polonia“ (Nr. 3485 z 26 bm.) zamieszcza artykuł o rewolucji w Austrji: M. in. czytamy tam:

„Rząd Dollfussa, przyznać to trzeba, walczy mężnie z hydrą rewolucyjną. **Wprowadzono sądy doraźne przywrócono kary śmierci, stworzono obozy koncentracyjne, wzmocniono siły policyjne, utworzono straże obywatelskie, jednakże, jak dotąd skutki tych zarządzeń nie są nadzwyczajne.** Teror i zamachy nie ustają. Położenie rządu jest rozpaczliwe, jak widać z przemowień ministrów austrjackich, wzywających do bezwzględnego tępienia zamachowców, nietylko przez niesienie pomocy władzom przy ich ściganiu, lecz także doraźnego ich tępienia przez ludność. **Świadczy to o wielkiej bezradności i zrozpaczeniu.“**

Po zobrazowaniu wysiłków kanclerza Dollfussa na terenie międzynarodowym „Polonia“ pisze dalej:

„Wnioskować trzeba, że narodowy socjalizm ogarnął bardzo szerokie koła ludności, która czynnie współdziała ze zbrodniarzami, dla tej, że bardzo szerokie koła tej ludności odmawiają pomocy rządowi w walce z narodowymi socjalistami, którym w ten sposób udzielają pasywnej pomocy. Nie ulega wątpliwości, że socjaliści austrjaccy z każdego zamachu się cieszą i pośrednią z niemi współdziałają. W ten sposób tłumacza się rozmiary akcji terrorystycznej oraz okoliczność, że tylko w rzadkich wypadkach sprawcy dostają się w ręce sprawiedliwości. **Niema tak silnego rządu, któryby przy każdym obywatelu mógł postawić żandarma lub agenta policyjnego, aby go pilnował.**

„Polonia“ sądzi, iż kanclerz Dollfuss nie okazał rozumu politycznego w wybraniu środków walki z austrjackimi hitlerowcami.

Patrząc na rozwój wypadków w Austrji, ma się poważne wątpliwości, **czy odpowiednie były środki, użyte przez Dollfussa,** celem zapewnienia mieszkańcom pokoju i bezpieczeństwa. **Dollfuss usunął parlament, rozwiązał partje polityczne, zniósł wolność prasy i zgromadzeń, wprowadził ustawy wyjątkowa, sądy doraźne, obozy koncentracyjne.** I okazuje się, że te bezwględne zarzązenia okazały sie tępą bronią. Opozycja poszła w podziemia i stamtąd walczy bombami i dynamitem. Od pokoju zewnętrznym i bezpieczeństwie niema mowy. Rozgorzała wojna domowa. Rząd jest bezradny. Państwo trzęsie się w posadach a obywatele giną z powodu trudności gospodarczych, które się piętrzą. Nie zawsze bezwzględnością, drakońskiemi zarządzeniami i stosowaniem siły fizycznej można osiągnąć pokój i bezpieczeństwo. **Obywatele tylko wtedy godzą się z stosowaniem siły, jeżeli ona jest oparta na prawie i stosowana w granicach prawa.**

Od siebie zaś dodamy, że i prawo jest wtedy prawem, jeżeli opiera się o wielką i wzniosłą ideę.

Do czego zdąża młodzież

Organy sanacyjne, jak „Czas“, „Ilustr. Kurjer Codz.“, „Kurjer Poranny“ i inne. nagle zainteresowały się młodzieżą. Sanacją bowiem spostrzegłszy się, że młode pokolenie jest jej przeciwne, usiłuje to tłumaczyć ...brakiem posad dla młodych ludzi. Na to odpowiada narodowy „Kurjer Poznański“ w n-rze z 26 bm.:

Ciężkie położenie materjalne, brak widoków na uzyskanie pracy i chleba są to niewątpliwie czynniki, wpływające na radykalizację młodych i na kształtowanie się ich poglądów — zwłaszcza w dziedzinie społeczno-gospodarczej — w kierunku skrajnym. Sam jednak fakt, że największe nachylenie ku hasłom „rewolucji socjalnej“, pojętej **na wzór marksistowski, spotykamy w kołach, znacznie lepiej materjalnie sytuowanych od młodzieży narodowej, a mianowicie w tak zw. „Legjonie Młodych“, organizacji „sanacyjnej“,** — dowodzi, że krytyczne ustosunkowanie się młodego pokolenia do teraźniejszych stosunków w drobnej tylko mierze wypływa z bodźców natury osobisto-materjalnej.

Faktem jest, że młodzież narodowa, stanowiąca dziś olbrzymią większość młodego pokolenia, — **ta młodzież, wśród której odsetek bezrobotnych i biedujących jest największy** — w najmniejszym stopniu uległa sugestjom marksizmu. Jeśli w pewnych jej odłamach pojawiły się nawet pewne wybujałości z tego zakresu, to mają one niewątpliwie charakter przejściowy i nieistotny.

Natomiast młodzież ta ujawnia istotnie radykalizm w innym kierunku: w kierunku wcielania w życie zasad **idei narodowej, idei państwa narodowego.**

Daremne wysiłki sanacji

Zagadnieniem młodzieży zajmuje się również „Gazeta Grudziądzka“, która w n-rze 73 z 26 bm. pisze następująco:

Młodzież pragnie ideałów wzniosłych, pragnie ideałów wielkich i pójdzie za tymi, którzy jej takie ideały wskażą, którzy ją do realizacji takich ideałów wieść potrafią.

Jak dziecko, które umie odróżnić człowieka złego od dobrego niezależnie od maski jego twarzy, tak **i młodzież potrafi odróżnić ideowców od karjerowiczów.** I jeżeli się zdarza, że daje posłuch karjerowiczom, że niby nagina się do ich rozkazów i wskazań, że niby wierzy w głoszone przez nich hasła, to tylko dlatego, że albo zwyciężyły w niej na czas pewien pobudki materjalne, albo, że rwąc się do czynu, znajduje w hasłach przez karjerowiczów głoszonych złudę prawdziwej idei. **Ale tęsknota za ideą prawdziwą, za ideą wielką pozostaje.**

Sanacja nie mogła porwać za sobą młodzieży, ponieważ nie reprezentuje żadnej wielkiej idei. A na ten brak nie pomogą choćby najbardziej zręczne posunięcia polityczne.



Najazd floty włoskiej na wybrzeża Albanji

PARYŻ, 26. 6. (PAT). Fakt niespodziewanego przybycia do Durazzo eskadry włoskiej, wywołał w paryskich kołach politycznych duże wrażenie. Jak twierdzi korespondent agencji Havasa, **rząd albański powiadomiony o tej niespodziewanej wizycie, natychmiast porozumiał się z posłami niektórych wielkich mocarstw, obawiając się wylądowania załogi włoskiej. Rząd albański zawiadomił, że armja albańska sprzeciwi się czemuś podobnemu z bronią w ręku.**

Dopiero później oficer włoski poinformował prefekta portu w Durazzo, że **flota włoska przybyła jedynie dla złożenia przyjaznej wizyty swej sojuszniczce Albanji.** Prawie równocześnie poselstwo włoskie w Tiranie uczyniło to samo. W kołach politycznych uważają to jako **protest Włoch przeciwko nowej orjentacji politycznej w Albanji.** Większość statków włoskich, należących do eskadry opuściła już port w Durazzo. Pozostały tylko trzy jednostki.

„Echo de Paris“ omawiając ten najazd, pisze, że eskadra włoska zawinęła do portu **bez najmniejszego uprzedzenia rządu albańskiego i bez żadnych formalności.** Pismo podkreśla, że komendant włoskiej eskadry nie wyraził najmniejszego życzenia udania się do stolicy odległej zaledwie o kilka kilometrów od portu, a potem oświadczył, że **eskadra dopóty nie opuści portu, dopóki prefekt Durazzo nie odda mu wizyty.** Publicysta podkreśla, że eskadra włoska nie zjawiła się przypadkiem na wybrzeżu albańskiem właśnie w **tym samym dniu, kiedy minister Barthou oczekiwany był w Białogrodzie.** Rząd włoski wyeliminowany z Bałkanów przez pakt ateński, interpretując pakt wzajemnej pomocy jako groźbę pod adresem polityki rewizjonistycznej, **uważał za wskazane uczynić demonstrację siły.** Jest to zarazem oznaką niezadowolenia z polityki rządu albańskiego. Traktat handlowy jugosłowiańsko - albański podpisany przed 2 miesiącami, wywołał również pewne niezadowolenie w Rzymie. Publicysta wyraża nadzieję, że incydent ten nie będzie miał dalszych następstw i że nie można go porównać z incydentem w Agadorze.

—o—

W Austrji niema spokoju

WIEDEŃ, 26. 6. (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że **w gmachu sądu handlowego we Wiedniu eksplodowały dziś w bocznych ubikacjach petardy, raniąc trzy osoby.** Eksplozja wyrządziła też szkody materjalne. Ubiegłej nocy **eksplodowała przed domem Związku Chłopów Katolickich w Muregg, bomba.** Szyby wyleciały w powietrze i okna zostały zniszczone. 45-letni sekretarz Związku jest ciężko ranny. Aresztowano kilku narodowych socjalistów.

Węgry niezadowolone z deklaracji min. Barthou

BUDAPESZT, 26. 6. (PAT). Premjer Gömbös nie mogąc z powodu choroby wziąć udziału w posiedzeniu Izby dziś popołudniu złożył następujące oświadczenie przedstawicielowi „Węgierskiej Telegraficznej“.

Ostatnia deklaracja min. Barthou wywołała wielkie oburzenie a nawet zdziwienie w kołach węgierskich, które sądziły, że polityka Francji nadal oparta jest nie na bagnetach lecz na sprawiedliwości i że chce ona łagodzić ostre różnice istniejące niestety zawsze między państwami europejskiemi i przez zbliżenie z państwami do przygotowania współpracy europejskiej, popieranej słusznie przez francuskich mężów stanu.

Oświadczenie min. Barthou zniweczyło te nadzieje. **Francuski minister chwalił się, że jest człowiekiem zupełnie szczerym,** który nie ukrywa ani swych myśli ani uczuć. Da on dowód całkowitego zrozumienia jeżeli my z naszej strony wyłożymy spokojnie i z całą szczerością naszą tezę. Rząd węgierski prowadzi politykę pokojową i dąży do osiągnięcia celów wyłącznie środkapokojowemi. **Polityka ta tkwi również w samym traktacie pokojowym i opiera się na podstawach legalnych,** będzie też wyłącznie prowadzona przez rząd węgierski jak dotychczas.

Spór o artykuł „Prava Lidu“ rozszerza się

PRAGA, 26. 6. (PAT). Centropres ogłasza komunikat w sprawie uchwały Komitetu Wykonawczego Zw. Dziennikarzy Rz. P., zawieszającej działalność polskiego komitetu porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego.

Komunikat Cepsu utrzymuje, że wspomniana uchwała oparta jest na nieścisłych informacjach i Komitet Wyk. został wprowadzony w błąd. Artykuł agencji Centropres nie jest identyczny z artykułem „Prava Lidu“, lecz oba artykuły różnią się między sobą ujęciem tematu a nawet tekstem.

Dyrekcja Centropresu wyciągnęła konsekwencje ze stanowiska prasy polskiej i zajęła jasne stanowisko. Agencja zapytuje czy uchwała Komitetu będzie skorygowana i stwierdza wkońcu, że **sporem tym będzie się musiał zająć Syndykat Dziennikarzy Czechosłowackich oraz praski Komitet Porozumienia.**

Dwie negatywne odpowiedzi

Nowe konferencje w sprawie długów międzynar. na widowni

LONDYN, 26. 6. (PAT). Jutro rząd brytyjski doręczyć ma rządowi amerykańskiemu odpowiedź na notę w sprawie długów wojennych. Aczkolwiek **odpowiedź brytyjska odrzuca sugestje Roosevelta co do zapłaty długów brytyjskich w świadczeniach rzeczowych,** to jednak ma ona być dokumentem bardzo pojednawczym i wyraża gotowość **rozpoczęcia rokowań w sprawie długów.**

LONDYN, 26. 6. (PAT). Do Foreign Office nadeszła odpowiedź niemiecka na ostatnią notę brytyjską. Jak przypuszczają odpowiedź ta jest krótka i **zawiera oświadczenie, że rząd niemiecki nie ma możliwości przyjęcia argumentów brytyjskich,** wymierzonych przeciwko 6-miesięcznemu moratorjum. W odpowiedzi Niemcy wyrażają zgodę na propozycję brytyjską wysłania do Londynu delegatów.

Cyryl Ratajski prezydentem Poznania

POZNAŃ, 26. 6. (PAT). Prezydentem miasta Poznania wybrany został ponownie p. Cyryl Ratajski 33 głosami przeciw 23 przy dwóch niegłosujących.

Przeciw spekulacji obligacjami pożyczki narodowej

WARSZAWA, 26. 6. (PAT). Dziś obradował tu zjazd prezesów wojewódzkich komitetów pracowniczych Pożyczki Narodowej. W związku z tem, że 1 lipca br. rozpoczyna się wydawanie obligacyj Pożyczki Narodowej, zjazd wypowiedział się **za koniecznością podjęcia akcji w celu ochrony drobnego posiadacza pożyczki przed spekulacją.**

Zjazd przyjął z zadowoleniem **zarządzenia Komisarza Gen. Pożyczki, uniemożliwiające dowolne sprzedawanie obligacyj, i uznał za konieczne ostrzeżenie szerokiej opinji, przedewszystkiem pracowniczej, przed lekkomyślnem pozbawianiem się obligacyj poniżej ceny nominalnej.**

W tej sprawie będzie wydana odezwa i przeprowadzona szeroka akcja uświadamiająca. W toku dyskusji poruszono **sprawę ułatwiania sprzedaży obligacyj pożyczki, a to posiadaczom najmniejszych odcinków na wypadek wyjątkowo krytycznej sytuacji materjalnej, jak np. śmierć lub utrata źródła zarobku.** Obecny na zjeździe kom. gen. Minkowski oświadczył, że dezyderaty zjazdu będą załatwione w miarę możności.

Zjazd gazowników w Łodzi

WARSZAWA, 26. 6. (Tel. wł. G). W Łodzi został otwarty dziś zjazd gazowników i wodociągowców polskich i pierwszy zjazd gazowników i wodociągowców słowiańskich. Otwarcia zjazdu dokonał inż. Rapecki, następnie przemawiał wojewoda łódzki, Hauke-Nowak.

—o—



Rezultaty z 20-go dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z płotami. Nagroda 700 zł. Wygrał I.: og. „Tyber“ p. Inż. H. Pomernackiego. II.: kl. „Jona“ p. J. Muszyńskiego, III.: og. „Fircyk“ p. P. Bierzyńskiego. Totalizator płacił: zw. 53.

Gonitwa druga. Nagroda 500 zł. Wygrał I.: „Tryumf“ p. Z. Skolimowskiego. II.: kl. „Harcerka“ stajni „Hrehorów“. III.: kl. „Toffi“ p. Z. Skolimowskiego. Totalizator płacił: zw. 10, — 10; fr. 6, — 6.

Gonitwa trzecia. Nagroda 1100 zł. Wygrał I.: kl „Loterja“ Grona Ofic. 19 p. uł. II.: og. „Elegant“ pp. W. Rutkowskiego i St. Matrauszka. III.: og. „Bantam“ stajni „Osęk“. Totalizator płacił: zw. 8.

Gonitwa czwarta. Nagroda 900 zł. Wygrał I.: kl. „Loterja“ Grona Ofic. 19 p. uł. II.: kl. „Bibi“ Grona Ofic. 19 p. uł. III.: og. „Egzamin“ p. P. Bierzyńskiego. Totalizator płacił: zw. 14, fr. 7, 7.

Gonitwa piąta. Nagroda 500 zł. Wygrał I.: kl. „Felicitas“ pp. J. i H. Strzemińskich. II.: og. „Noblesse oblige“ p. W. Krzeczunowiczowej. III.: kl. „Fiszka“ p. K. Niemojewskiego. Totalizator płacił: zw. 9,50, fr. 5. — 5.

Gonitwa szósta. Nagroda 1.600 zł. Wygrał I.: og. „Hazard“ p. J. Czerkawskiego. II.: og. „Łucznik“ p. W. Rutkowskiego. III.: og. „Argus“ stajni „Osęk“. Totalizator płacił: zw. 8, — 8, fr. 13,50, — 7.

Prywatni producenci broni doszli do porozumienia

GENEWA, 26. 6. (PAT). Narady prywatnej grupy producentów broni, które miały miejsce pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego, zakończyły się pomyślnym rezultatem. Doprowadziły one do ustalenia wspólnego tekstu, który będzie przedłożony jutro komisji kontroli broni, obradującej pod przewodnictwem p. Komarnickiego.

Pożar szybu

BORYSŁAW, 26. 6. (PAT). Dziś w południe przeszła nad Borysławiem silna burza z piorunami, w czasie której piorun uderzył w szyb naftowy „Andrzej“ firmy „Galicja“. Szyb spłonął kompletnie. Strata wynosi 50.000 zł.

Strzały chybiły - napastnik w areszcie

STANISŁAWÓW, 26. 6. (PAT). W Sopowie, pow. Kołomyja, niejaki Iwan Tychoniuk, przebrawszy się w kurtkę szoferską i włożywszy maskę, udał się pod dom Jana Tychoniuka i w zamiarze zabójstwa oddał do niego 6 strzałów ze strzelby myśliwskiej, które chybiły. Napastnika aresztowano.

Uważać na dzieci!

STANISŁAWÓW, 26. 6. (PAT). W Głębokiem, pow. Stanisławów, **dzieci spowodowały w zagrodzie Tacjany Popowicz, pożar, który przerzucił się na sąsiednie budynki, niszcząc ogółem 9 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 12.000 zł.**

Kronika telegraficzna

BIAŁOGRÓD. Przyjęcie min. Barthou w parlamencie było ostatnią manifestacją socjalną na jego cześć w Białogrodzie. Obecni byli również premier i ministrowie. Izba urządziła na cześć ministra żywiołową owację.

PARYŻ. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że rada ministrów zajmowała się sprawą obsługi pożyczek Davesa i Younga.

PARYŻ. Rządy francuski i niemiecki za obopólnem porozumieniem postanowiły przedłużyć jeszcze na jeden miesiac do 31 lipca br. ważność obecnego traktatu handlowego.

PARYŻ. W stanie zdrowia ambasadora sowieckiego nastąpiło lekkie polepszenie. Mimo to jednak stan ambasadora jest w dalszym ciągu groźny.

PARYŻ. W Lyonie zmarł w szpitalu jeden z członków organizacji prawicowej, który brał udział w napadzie na lokal wspólnego frontu.

PARYŻ. Pomiędzy socjalistyczną federacją departamentu Sekwany a komunistami doszło do porozumienia co do zwołania wspólnego meetingu na 2 lipca, celem podjęcia kroków dla uwolnienia przywódcy komunistów niemieckich Thelmana.

ANKARA. Szach perski wraz z prezydentem Turcji Kemalem Paszą przybył do Dardaneli, skąd uda się do Stambułu.

LONDYN. P. Hulanicki, kierownik konsulatu generalnego w Londynie opuszcza swe stanowisko i **wraca do centrali.**

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

PIERWSZA WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. W poniedziałek w obecności licznie zebranej publiczności, przedstawiciele sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, komisarz rządu Sokół otworzył pierwszą wystawę rzemieślniczą w Gdyni. Zebrane w 59 stoiskach eksponaty, świadczą wymownie o rozwoju rzemiosła polskiego.

PRZYJAZD GEN. JÓZEFA HALLERA. W niedzielę, 1 lipca przyjeżdża do Gdyni na statku „Kościuszko" gen. Józef Haller, po objeździe Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., gdzie zbierał fundusze na rzecz inwalidów b. Armji Polskiej we Francji. Po spełnieniu tej zaszczytnej misji na rzecz swych żołnierzy błękitnych, która trwała 6 miesięcy, przybywa Błękitny Generał do Gdyni, gdzie powitają go Hallerczycy.

Kronika stanisławowska

WYROK UWALNIAJĄCY. W głośnym procesie o podpalenie młyna i tartaku w Podmichalu, należącego do Mendelbauma, zostali obaj oskarżeni Mikuła i Piotr Kilmowie, uwolnieni od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył wicepr. s. o. dr. Cysarz, wotowali s. s. o. Cetis i Baszczak, oskarżał prok. Sirko.

Kronika tarnopolska

PRÓBY O P. O. S. W „SOKOLE". W najbliższych dniach odbędą się próby o zdobycie Państw. Odznaki Sportowej, zorganizowane przez Tow. Gimn. „Sokół". Treningi odbywają się codziennie wieczorem. Zarząd dąży do tego, aby każdy z członków zdobył P. O. S.

ZEBRANIE ABSOLWENTÓW. W ub. sobotę odbyło się staraniem sekcji akademickiej Stronnictwa Narodowego zebranie informacyjne dla absolwentów szkół średnich w Tarnopolu. Referat wygłosił p. W. Macieliński, delegat ze Lwowa — a nadto zagadnienia istotne poruszyli Dr. Kazimierz Swirski i Kazimierz Partyka, który jednocześnie przedstawił warunki bytowania w ośrodkach uniwersyteckich i zachęcił wszystkich do uczęszczania na studja, aby stworzyć zdrową polską inteligencję niezależną od wpływów obcych. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Kronika kucka

Z CZYTELNI POLSKIEJ. Z końcem maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Czytelni Polskiej w Kutach. Prezesem wybrany został dotychczasowy prezes, ks. Samuel Manugiewicz. W niedługim czasie przeprowadzone zostanie Walne Zgromadzenie „Sokoła". Zaznaczyć należy, że oba powyższe Towarzystwa mieszczą się we wspólnym budynku i prowadzą pracę w duchu narodowym od lat kilkudziesięciu. — 2. 6. staraniem obu powyższych Towarzystw odegrało Kółko Amatorskie wesołą komedję „Kontroler wagonów sypialnych". Nagrodą dla wykonawców były oklaski szczelnie wypełnionej sali. — 3. 6. odbyła się w Sokole zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony na T. O. M. Nie wiadomo czemu przypisać, że tak pięknego celu społeczeństwo nie poparło i na sali było tylko 40 osób.

ODPUST w dniu 13. 6. tj. w dniu św. Antoniego ściągnął jak corocznie tłumy pątników. Na uroczystość prócz wielu innych księży przybył także z Czerniowiec ks. prałat Łukasiewicz, który wygłosił w czasie mszy św. kazanie. Wieczorem tegoż dnia odbyła się w salach „Sokoła" tradycyjna „Ochota Ormiańska" a zabawa przy dźwiękach muzyki wojsk. 49 pp. z Kołomyji przeciągnęła się do 6 rano. Czysty dochód przeznaczono na spłatę należytości za dzwon, sprawiony w roku zeszłym dla tutejszego kościoła.

Z RUCHU LETNIEGO. Już od tygodnia widzi się w mieście obce twarze. Są to letnicy, którzy szukają wypoczynku w naszej mieścinie. Mimo tego, że miasto nie reklamowało się, zainteresowanie ze strony letników jest duże, czego dowodem, licznie napływające do biura informacyjnego listy o mieszkania. — Biuro to prowadzone przez I. Donigiewicza załatwia każdą korespondencję zupełnie bezpłatnie, organizuje wycieczki do Hryniawy, Żabiego, Worochty, Jaremcza, Zaleszczyk — Okopów Św. Trójcy, a nawet do Rumunji.

Z ŻYCIA POLAKÓW NA BUKOWINIE. W sąsiednim mieście Wyżnicy, leżącem już w Rumunji, garstka Polaków swą żmudną pracą, poparta ofiarnością naszego społeczeństwa, wybudowała gmach, noszący miano „Domu Polskiego". Polacy tutejsi przygotowują na dzień 29 czerwca br. z powodu odpustu ku czci św. Piotra i Pawła przedstawienie i zabawę taneczną. Mamy nadzieję, że wybiorą się do Wyżnicy Polacy z powiatu Kosowskiego — którzy pozostawionym na zabawie groszem —przyczynią się do prędszego spłacenia długów, pochodzących z budowy.

NAPRAWA MOSTU KOLEJOWEGO NA CZEREMOSZU. Wybudowany przez saperów IV brygady przed kilkoma laty most kolejowy na Czeremoszu — łączący Polskę z Rumunją — został wskutek wylewu tejże rzeki w roku 1933 podmulony, a uderzany raz po raz luźnie płynącemi klocami, przechylił się, wykrzywiając zupełnie tor kolejowy. Obecnie Zarząd kolei państw. w Stanisławowie wysłał swój tabor ślusarski dla gruntownej naprawy mostu. Uruchomienie linji kolejowej do Kut tranzytem przez Rumunję napotyka na wielkie trudności.

BUDOWA DRÓG DO HRYNIAWY. W silnem tempie postępuje naprzód naprawa dróg prowadzących w góry. Przez kilka lat Kuty były od nich odcięte. Naprawa dróg umożliwi zwiedzanie przecudownych partyj południowo-wschodnich Karpat oraz połonin, na których wypasa się mnóstwo owiec i bydła. Pasma „Sokólskie", Uścieryki, Hryniawa, Szykmany, Zelene, wreszcie Burkut i Szebena w Żabiem, dotychczas prawie niedostępne — staną otworem dla turystów.

Kronika przemyska

Tymczasowy prezydent miasta

Gdy w styczniu br. nastąpiła nominacja p. Leonarda Chrzanowskiego na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta, wówczas wszystkie ugrupowania polityczne w mieście a nawet Stronnictwo Narodowe odnosiły się do p. Chrzanowskiego życzliwie, spodziewano się bowiem, że p. Ch. na terenie Zarządu miasta będzie kierował się wyłącznie zasadami sprawiedliwości.

Tymczasem dowiadujemy się, że p. Chrzanowski, który opowiada po mieście, iż ma już stałą prezydenturę Przemyśla **przyrzeczoną**, — rozpoczął urzędowanie w następujący sposób:

1) Inżyniera Gustawa Krupińskiego, kierownika zakładu czyszczenia miasta zamianował zarządcą budynków miejskich, w miejsce zaś p. K. zamianował kierownikiem zakładu czyszczenia miasta naczelnika miejskiej straży pożarnej p. Sakiewicza.

P. Sakiewiczowi gmina płaci za kierownictwo Zakładu czyszczenia miasta **osobne wynagrodzenie, co znowu znacznie obciąża budżet.**

2) P. Chrzanowski zwolnił po 13 latach nienagannej służby młodego strażaka miejskiej straży ogniowej, Eugenjusza Laskowskiego, bez zaopatrzenia, oraz przeniósł w stan spoczynku 2 strażaków — mimo, iż nie mają pełnych lat służby. — Wszystko to uczynił p. Ch. na wniosek swojego pupila p. Sakiewicza, który też przedstawił p. prezydentowi nowych swoich kandydatów do służby w straży pożarnej.

3) P. Chrzanowski zwolnił także 2 kontraktowych urzędników magistratu a to: p. Franciszka Dornbusza po 9 latach służby (mimo, że urzędnik ten umieszczony był w preliminarzu budżetowym na rok 1934/35).

Ponadto zwolnił także p. Zająca mło dego urzędnika kontraktowego po kilkuletniej nienagannej służbie.

Zarządzenia p. Chrzanowskiego wywołały surową krytykę i w sferach sanacji. Gdyby więc p. Chrzanowski został prawdziwym prezydentem, to Przemyśl ma wcale **piękne horoskopy.**

Należy się jednak spodziewać, że do tego nie dojdzie.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Kasjer kolejowy w Przemyślu Policz pozostawał od dłuższego czasu w złych stosunkach rodzinnych. Popadł z tego powodu w rozstrój nerwowy a we wtorek 26 bm. przyszedłszy popołudniu do biura, przeciął sobie żyły u rąk, a następnie wbił w gardło nóż. W stanie bardzo ciężkim przewiezion Policza do szpitala.

WALKA WŚRÓD KOMINIARZY. Długoletnia walka wśród kominiarzy o powiększenie ilości rejonów kominiarskich, zostanie zakończona, gdyż władze pozwoliły na powiększenie ilości rejonów z 10 do 14.

KRADZIEŻ U ŻONY ADWOKATA. Jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do mieszkania żony adwokata p. Janiny Szlapackiej i skradli cały szereg cennych drobiazgów, w tem dwa złote pierścionki wartości 200 zł.

KRADZIEŻ SPIRYTUSU. Woźnica Zarządu Spirytusowego w Przemyślu Michał Śliwiński wiózł ze składu większą ilość spirytusu. W drodze jacyś niewykryci sprawcy, ściągnęli z wozu denaturatu na sumę 57 zł. oraz spirytusu czystego na kwotę 167 zł.

Kronika jarosławska

Zmiana granic powiatów

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 5. br. gmina Nowa Grobla wyłączona została z powiatu jarosławskiego i przyłączona do powiatu lubaczowskiego, a z tego powiatu wyłączono gminy Zapałów — Wólka zapałowska i przysiółek Ignasze i włączono je do powiatu jarosławskiego.

Pomoc dla rolników

Jak donosiliśmy w swoim czasie, z powodu klęski gradu i niebywałego huraganu powietrznego **zniszczone zostały plony w 10-ciu gminach tut. powiatu 15 maja br., a następnie 17 maja w 3-ch gminach, oraz po raz trzeci w dniu 6 bm.** Na zarządzenie starosty sprawdzono i stwierdzono rozmiary klęski, która objęła około **4.000 ha i zniszczyła kilkadziesiąt budynków.** W tydzień po gradzie wyjednał p. wojewoda długoterminowe i niskoprocentowe kredyty w kwocie 7.500 zł w oddziale lwowskim państw. Banku Rolnego dla poszkodowanych rolników, a ponadto dokonano w tych gminach rozdziału doraźnych bezzwrotnych zapomóg.

Napad rabunkowy

Onegdaj dokonali napadu bandyckiego na nauczycielkę Janinę Niewiarowską w Sieniawie niewykryci dotąd sprawcy. Włamawszy się do mieszkania, gdzie skradli znaczniejszą ilość garderoby i biżuterji wartości 1.500 zł, sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

ZNIŻKI SAMOLOTOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Celem propagandy komunikacji samolotowej Polskie Linje Lotnicze w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznały młodzieży szkolnej zniżone bilety w tej samej wysokości z jakiej korzystają oficerowie i urzędnicy państwowi.

Zniżka wynosi 30% od normalnej taryfy (która w r. bież. obniżona została niemal o 30% i odpowiada mniejwięcej cenom biletów kolejowych II kl. p. posp.) i udzielana będzie przez wszystkie biura PLL. „LOT" na podstawie zaświadczeń szkolnych PKP, wydawanych przez władze szkolne, na których zaznaczone będzie, iż uprawiają do nabywania biletów samolotowych za opłatą ulgową. Wymienione zniżki stosowane będą na wszystkich linjach PLL. „LOT" z wyjątkiem linji Warszawa — Poznań — Warszawa, która obsługiwana jest przez PLL. „LOT" wspólnie z niemiecką „Lufthansa". (x)

Z KRAJU

ŻYDZI POLSCY A BIRO-BIDŻAN. Na konferencję towarzystwa „Ozet" w Moskwie, zwołaną w związku z proklamowaniem autonomicznego okręgu żydowskiego w Biro-Bidżanie, wyjechała delegacja również z Polski. Konferencja zostanie otwarta 29 bm.

DR. WRONA PRZED SĄDEM PARTYJNYM. Sąd partyjny Str. Ludowego, zebrany dla rozstrzygnięcia sprawy prezesa naczelnego komitetu wykonawczego, dr. St. Wrony, zadecydował zawiesić postępowanie aż do czasu rozpoznania przez sąd państwowy skargi dra Wrony przeciw T. Różańskiemu spowodowanej zarzutem tegoż o sfałszowanie pokwitowania na kwotę zł. 74.000 otrzymanej przez dr. Wronę od Rożańskiego na cele stronnictwa. Równocześnie sąd wyraził opinję, że dr. Wrona powinien wstrzymać się od pełnienia wszelkich czynności reprezentacyjnych w stronnictwie i występowania w charakterze członka stronnictwa. Przewodnictwo komitetu naczelnego powierzono posłowi Walaronowi.

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera" wyjeżdżając na wywczasy?

Mordercy ś. p. Garncarzówny przed sądem krakowskim

Prokurator nie domaga się kary śmierci

Kraków 28 czerwca.

Przy końcu wtorkowej rozprawy przewodniczący rozprawy odczytał 12 pytań dla sędziów przysięgłych, które po uwzględnieniu poprawek prokuratora brzmią:

I. Pytanie główne: 1) Czy osk. **Jan Doniec** dnia 14 maja 1934 roku w Krakowie umyślnie zabił wraz z innymi sprawcami Annę Garncarzównę w ten sposób, że dusił ją rękoma pod szyją, — przytrzymywał za usta i używszy tej przemocy zabrał wraz z innymi sprawcami w celu przywłaszczenia sobie u Dra Nüssenfelda gotówką w banknotach dolarowych i złotych 20-dolarówkach oraz biżuterję łącznej wartości 90.000 zł.

2)2 Na wypadek zatwierdzenia pytania ad 1), czy oskarżony Jan Doniec dopuszczając się czynu ad 1) nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swojem postępowaniem z powodu niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia psychicznego, 3) na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego i zaprzeczenia drugiego, czy oskarżony Jan Doniec winny jest, że umyślnie zabił Annę Garncarzównę wraz z innymi sprawcami, 4) na wypadek zatwierdzenia pierwszego i trzeciego i zaprzeczenia drugiego pytania, czy Jan Doniec dopuszczając się czynu objętego pytaniem pierwszem i trzeciem, miał w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznawania czynu lub pokierowania swojem postępowaniem, znacznie ograniczoną.

II. Pytanie główne odnosi się do **Bobrzeckiego.** Czy oskarżony Władysław Bobrzecki dnia 14 maja 1934 roku w Krakowie umyślnie zabił wraz z innymi sprawcami Annę Garncarzównę w ten sposób, że zacisnął dookoła szyji pętlę skręconą z płaszcza lekarskiego i używszy przemocy itd. jak w pierwszem pytaniu u Dońca. Dalsze kolejne 3 pytania odnośnie Bobrzeckiego są identyczne jak u Dońca.

III. Pytanie główne i z kolei 9-te. Czy oskarżony **Kazimierz** Schenkirzyk dnia 14 maja 1934 roku w Krakowie umyślnie zabił wraz z innymi sprawcami Annę Garncarzównę w ten sposób, że dusił ją rękoma pod szyją i uderzył w lewą skroń i używszy tej przemocy itd. jak u poprzednich pytań.

Pytania 10. 11 i 12 są analogiczne do pytań przy Dońcu i Bobrzeckim a odnoszą się do **Schenkirzyka.**

Imieniem ławy obrońców Dr. Hofmokl - Ostrowski domagając się **odrębnego traktowania w pytaniach sprawy zabójstwa i sprawy rabunku.** Prok. Boryczko sprzciwił się rozbijaniu tych pytań.

Na wstępie środowej rozprawy przewodniczący odczytuje uchwałę trybunału, **odrzucającą wniosek obrony o rozdzielenie w pytaniach dla sędziów przysięgłych sprawy zabójstwa i rabunku.** Wobec tego ława obrończa wnosi o postawienie po 5 pytań dodatkowych odnośnie do każdego oskarżonego, przyjmujących działanie pod wpływem silnego wzruszenia względnie jako nieumyślne zabójstwo. Prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu tych wniosków, a sam zkolei wnosi o rozszerzenie aktu oskarżenia odnośnie do Schenkirzyka i Bobrzeckiego na podstawie faktów ujawnionych w toku przewodu sądowego.

Prokurator polemizuje z wnioskiem obrońców twierdząc, iż **o nieumyślnem zabójstwie niema mowy nawet w odniesieniu do obu oskarżonych akademików,** gdyż wypierają się oni kategorycznie, jakiegokolwiek współudziału w zabójstwie, zwalając całą winę na osk. Dońca.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca **Aschenbrenner,** który poparł wnioski obrony **wskazując, że przewód sądowy** poruszył te okoliczności, o których **jest** mowa w pytaniach obrony. **Zkolei** jeszcze raz zabrał głos prokurator. **Przy** omawianiu pytania, odnoszącego się do kwestji silnego wzruszenia, **prokurator stawia retoryczne pytanie:**

„Czem mogli być wzruszeni, skoro szli na rabunek? Obawa przed wykryciem nie stanowi silnego wzruszenia. Również **o winie nieumyślnej nie może być mowy,** ponieważ Doniec zeznał, że już na trzy dni przed morderstwem powiedzieli do niego spólnicy: **„Nie bój się trupa"** a to świadczy o przygotowaniu zbrodni.

W dalszym ciągu przemawiał adw. **Hofmokl - Ostrowski,** który sprzeciwia się wysuniętym przez prokuratora argumentom, uważając, że powinny one znaleźć miejsce w wywodach końcowych.

Potem znów przemawia prokurator, a przemówienie jego wywołuje ogólne poruszenie. Prokurator oświdcza, że twierdzenie obrony, iż **dwóch akademików mordowało, a dorożkarza powieszą jest niesłuszne.** Jeśli mowa o wieszaniu — mówi prokurator — to ja dzisiaj oświadczam, że **odnośnie do oskarżonego Dońca nie będę się domagał kary śmierci.**

To oświadczenie wywołało na sali rozpraw niebywałą sensację. Przewodniczący odroczył rozprawę do godziny 1-ej, a o 1-ej odroczył ją do 6-ej wieczorem, celem ostatecznego sformułowania w międzyczasie pytań dla sędziów przysięgłych. Jutro, w czwartek, nastąpią przemówienia stron. Jako pierwszy zabierze głos prokurator Boryczko.

ZE SWIATA

MILJONOWE SKARBY ZGINĘŁY Z KATEDRY. Z Muzeum przyległego do katedry w Goa w Indjach, w której, jak wiadomo, znajduje się grób św. Franciszka Ksawerego, ściągający pielgrzymów katolickich z całej Azji, zginęły liczne cenne przedmioty o łącznej miljonowej wartości.

NOWA OFIARA FARAONA EGIPSKIEGO. Jedna z turystek, Węgierka, udawszy się na zwiedzanie grobowca Ramzesa II w Dolinie Królów w Egipcie, zabłądziła w labiryncie podziemnym, nie mogąc znaleźć wyjścia. Nazajutrz, zarząd hotelu w Kairze, w którym zatrzymała się, zaniepokojony zaginięciem Węgierki, zorganizował poszukiwania, skutkiem których znaleziono ją pozbawioną zmysłów przy sarkofagu faraona.

WYSTAWA CERAMIKI W RZYMIE. W salach wystawowych przy Piazza Venezia otwarta została bardzo ciekawa wystawa ceramiki, obfitującej w piękne okazy nowoczesne tego rodzaju sztuki stosowanej. Wszelkie ośrodki regionalne, odznaczające się produkcją tych artystycznych prac są reprezentowane w wystawie. Wystawa budzi zainteresowanie szerokiego ogółu.

ZASTOSOWANIE TELEWIZJI W RADJO. W Londynie stworzone zostało towarzystwo handlowe celem rozpowszechnienia telewizji, znajdujące się pod przewodnictwem lorda Inverforth. Do zarządu towarzystwa należy również wynalazca Marconi. Towarzystwo Telewizyjne rozpoczęło już intensywną działalność, zmierzając do jaknajszerszego zastosowania praktycznego tej nowej gałęzi możliwości radjowych.

Komentarze czeskiej prasy

PRAGA, 27. 6. (PAT). Prasa czesko-słowacka komentuje w dalszym ciągu znany artykuł „Prava Lidu" oraz uchwałę komitetu wykonawczego Związku Dziennikarzy Polskich.

„Lidove Listy" piszą, iż **artykuł „Prava Lidu" nie przyczynił się do polepszenia stosunków polsko-czeskosłowackich.** Tragiczna śmierć ministra Pierackiego okryła żałobą naród polski, a zadaniem prasy czeskosłowackiej, a zwłaszcza prasy drugiego co do wielkości stronnictwa rządowego, było jedynie **wyrażenie współczucia nad grobem tragicznie zmarłego męża stanu, a nie wykazywanie złośliwości i nie napadanie na zmarłego.** „Musimy sobie uświadomić jedną rzecz: **Czy chcemy,** aby nasze stosunki z Polską polepszały się, czy też pogarszały. Według tego należy postąpić".

Dziennik podkreśla w dalszym ciągu, że Polacy i prasa polska nie powinny przypisywać winy za artykuł „Prava Lidu" rządowi czechosłowackiemu, który wyraził swe głębokie współczucie z powodu zamordowania ministra Pierackiego oraz nie powinni zrzucać winy na całą prasę czeską i społeczeństwo.

Nieoczekiwana zwyżka marki niem. na giełdach europejskich

WARSZAWA, 27. 6. (PAT). Dziś na wszystkich giełdach europejskich nastąpiło wyraźne wzmocnienie się dewiz na Berlin.

W zestawieniu z ostatniem sprawozdaniem Banku Rzeszy, z którego wynika, że odpływ złota trwa w dalszym ciągu, a pokrycie złotem wynosi zaledwie 2.3 proc., zwyżka marki może się wydawać zjawiskiem zupełnie paradoksalnem. W istocie rzeczy, waluta niemiecka ma tak specyficzną sytuację, że stosowanie do niej powszechnie przyjętych kryterjów jest absolutnie niemożliwe. To też i fluktuacje marki niemieckiej nie mogą być wytłumaczone żadnemi znanemi zasadami funkcjonowania normalnej waluty.

W Warszawie kurs notowano 207.25 (wczoraj 203.5), w Zurychu 119.3 (wobec 117.1/2), w Paryżu 589 otw. (wobec 579 5 zamkn.), Londynie analogicznie 12.90 (13.11).

Inne dewizy większych zmian nie wykazują: frank fr. lekko spadł. Londyn wzmocnił się dość wyraźnie.

W pow. prużańskim

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Wedle wiadomości z kół rządowych miejsca odosobnienia dla osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu zostaną utworzone w miejscowości Bereza Kartuzka w powiecie prużańskim.

Krupp nie ustępuje

BERLIN, 27. 6. (PAT). Agencja urzędowa donosi, iż wiadomości prasy zagranicznej, jakoby przewodniczący ciężkiego przemysłu niemieckiego Krupp miał zrezygnować ze wszystkich urzędów publicznych, nie odpowiada prawdzie.

A polscy lotnicy ?

LONDYN, 27. 6. (PAT). W pokazie lotnictwa wojskowego **weźmie również udział drużyna lotnictwa litewskiego.**

Drużyna litewska złożona z 6 samolotów wyleciała z Kowna przez Sztokholm, Kopenhagę, Amsterdam. Brukselę i jest w drodze do Londynu.

Przesunięcia w kierunku lewicowym

Dokola rekonstrukcji gabinetu prof. Kozłowskiego

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych zbliżonych do rządu twierdzą, że rekonstrukcja gabinetu prof. **Kozłowskiego** zostanie przeprowadzona we czwartek wieczorem lub w piątek. Za rzecz pewną uchodzi wejście do rządu p. **Poniatowskiego** w charakterze min. rolnictwa.

Na opróżnione stanowisko **po śp. min. Pierackim** sfery konserwatywne lansują senatora **Potworowskiego.**

Obecna rekonstrukcja gabinetu ma oznaczać **częściowe przesunięcie w kierunku lewicowym,** w szczególności ku **współpracy z wsią.** W ścisłym z tem związku pozostaje zaznaczająca się obecnie nowa akcja rozłamowa w Stronnictwie Ludowem, której podobno patronuje p. Poniatowski.

Po zamachu litewskiego zwolennika Niemiec

„Zlot kruków polskich w Kownie“?

Pismo „Musu Vilnius“, organ Związku Wyswobodzenia Wilna, ogłasza (nr. 12 z 15. VI. 1934) uwagi tej treści:

— Niedawny zamach, jaki dokonał się w Kownie, powitany został niewymownem zainteresowaniem i nieukrywaną radością w Warszawie i wśród okupantów w Wilnie. Do Kowna najechało raptem mnóstwo tajnych, nawpół tajnych i całkiem jawnych agentów okupantów z Rygi, Dyneburga, Królewca, Gdańska itd. by śledzić, co się na Litwie dzieje i przekonać się, czy Litwa nie staje się już trupem, któryby się dało ostatecznie rozedrzeć. Prasa polska łowi każdy szczegół z pism łotewskich, niemieckich, sowieckich i innych o wypadkach w Kownie, powtarzając je bez żadnych zastrzeżeń z bezstronnością Piłata.

„Kurjer Wileński“, w swym cyniżmie politycznym doszedł do tego, iż ośmielił się napisać: „Waldemaras był komuś potrzebny jako premjer i minister spr. zagr.“. Pismo narodu, który zawarł z Niemcami traktat przyjaźni i konspiruje z niemi przeciwko swym wczorajszym przyjaciołom i całej Europie, pisze, iż przewrót, jakiego na Litwie probowano dokonać, był komuś potrzebny. Pismo to nie ośmiela się nazwać swych przyjaciół właściwem mianem, a więc rzuca na nich cień podejrzenia.

Polacy, którzy przywykli działać z zasadzki, podstępem i prowokacją, nawet w stosunku do swych przyjaciół rzucają oskarżenie w oczach litewskich, spodziewając się nastawić Litwinów przeciwko swym własnym przyjaciołom. Z drugiej strony Polacy nie pomijają żadnej okazji nastawienia swych przyjaciół niemieckich przeciwko Litwinom, spodziewając się osiągnąć swój cel przez jednoczesne działanie z dwóch przeciwnych stron.

Czyż jednak społeczeństwo litewskie jest do tego stopnia niedojrzałe, by nie zrozumiało polskich posunięć? Społeczeństwo litewskie dobrze rozumie, iż przewroty na Litwie są potrzebne nietylko dzisiejszym przyjaciołom Polski, lecz jeszcze więcej samej Polsce. Dla każdego Litwina jest dzisiaj rzeczą jasną, że autorzy powstania P. O. W. i Żeligowskiady nigdy nie zarzucili pragnień pogrzebania całej niezawisłości litewskiej, by przypadło im Kowno i Kłajpeda, gdyż tylko wtedy będą oni mogli być pewni, że Wilno pozostanie przy nich na dłużej i że raz jeszcze będą mogli próbować stworzyć imperjum Białego Orła pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnem. Tworzenie tego imperjum w przeszłości żałośnie się dla nich skończyło.

Niema żadnych danych do twierdzenia, by autorzy zamachu z 8 czerwca br. mieli jakąś łączność ze zwolennikami imperjum Białego Orła, czy stronnikami Hackenkreutza. Niewątpliwie jednak wszelkie zamieszki na Litwie są pożądane zarówno dla jednych, jak i dla drugich, i to dla Polaków jeszcze bardziej niż dla Niemców. W przeciwnym razie bowiem jakże tłumaczyć zlot kruków polskich do Kowna? Czyż nie zleciały się one, by się przyglądać, czy nie wybiła dla nich godzina rzucenia się na wijące się w konwulsjach ciało Litwy. Istotnie nie widać w Kownie tylu przyjezdnych Niemców, co Polaków. O ile Polacy w większej liczbie się zlatują to tylko dlatego, że chodzi im o nowy łup na koszt Litwy w większym stopniu, niż komuś innemu.

Dobrze jeszcze, że „Musu Vilnius“ nie twierdzi, że to z polskiej strony poparto zamach p. Waldemarasa, przyjaciela Niemiec, który żądał jeszcze i teraz oparcia polityki Litwy o Niemcy.

Gen. Debenay opuścił Warszawę

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Dziś o godz. 18 gen. Deveney opuścił Warszawę, udając się do Krakowa, gdzie zabawi jeden dzień, poświęcony zwiedzaniu zabytków miasta i złożeniu szeregu wizyt. W drodze towarzyszyć mu będzie płk. Kopański.

Przed wyjazdem gen. Deveney udekorował pułkownika sztabu generalnego Kopańskiego i mjr. Axentowicza krzyżami Legji honorowej.

—0—

Skandal powodem secesji

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Sprawa dr. Wrony, b. prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, **przybiera niespodziewany obrót.** Jak wiadomo dr. Wronie zarzucano, **że otrzymał w swoim czasie od p. Rożańskiego, dyrektora Biura Urządzeń Rolnych 72 tys. zł. na budowę domu ludowego w Warszawie i pieniądze te sobie przywłaszczył.**

Otóż sąd partyjny, w którego skład wchodzą b. poseł Stanisław Thugut, adw. Urbanowicz i gen. Gruber doszedł do wniosku, **że dr. Wrona nie powinien pełnić nietylko obowiązków prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego, ale nawet zwykłego członka Stronnictwa** i zawiesił go w prawach członka odkładając ostateczne rozstrzygnięcie sprawy do wydania wyroku przez sąd państwowy.

Dr. Wrona **postanowił dokonać secesji w Stronnictwie Ludowem na rzecz „sanacji“. W akcji tej przyszedł mu z pomocą dr. Henryk Wyrzykowski.** Nie wiadomo narazie, czy dr. Wyrzykowskiemu i dr. Wronie nie uda się pociągnąć za sobą jeszcze kilku posłów. Rzecz rozstrzygnie się już w czasie najbliższym.

Sensacyjna afera przemytnicza

WARSZAWA, 27. 6. (Tel. wł. G.). Na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znalazła się niezwykle **sensacyjna sprawa o nagrodę w wysokości 327 tys zł. za wykrycie afery przemytniczej.**

Przed kilku laty głośna była w Polsce **afera przemytu materjałów włókienniczych z Czechosłowacji.** Do wyjawienia afery tej przyczynił się emerytowany **inspektor celny Gustaw Marszałko.** Komisja skarbowa oszacowała początkowo wartość zatrzymanych towarów na przeszło pół miljona złotych i z tego tytułu ustaliła nagrodę dla insp. Marszałko w wysokości 327 tys. zł. Wyższe instancje nagrodę tę uznały za wygórowaną i **przyznały Gustawowi Marszałce tylko 10 procent.** Niezadowolony z tego zaskarżył decyzję Ministerstwa Skarbu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sprawa budzi duże zainteresowanie.

St. Zjednoczone kupują srebro

WASZYNGTON, 27. 6. (PAT). Rząd postanowił zakupić 1.254 tys. uncyj srebra w okresie 6-miesięcznym. Po dokonaniu tych zakupów federalne zapasy srebra wyniosą 2 miljardy uncyj.

Obecnie skarb płaci za uncję srebra 44 centy.

Mord polityczny

SAARBRUECKEN, 27. 6. (PAT). W nurtach rzeki znaleziono ciało członka organizacji młodzieży socjal-demokratycznej.

Policja aresztowała trzech osobników, aresztowanych o dokonanie morderstwa. Władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiast pochowanie ciała zabitego, aby nie dopuścić do manifestacyj w czasie pogrzebu.

Swięto gór śląskich

Polskie Towarzystwo Turystyczne (Beskid Śląski) w Czechosłowacji urządza w dniach 5 i 6 lipca br. wielki **„Festyn Górski“ przy schronisku na Kozubowej.**

Turyści z Polski proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na to święto gór śląskich, przy którego okazji można będzie zwiedzić **poza ślicznemi zakątkami Beskidów, również miejscowości po czechosłowackiej stronie Śląska Cieszyńskiego, jak np. Jabłonków, Orłową i kopalnię w Łazach.**

Turyści udający się na te dni na Kozubową mają zagwarantowane w tamtejszym schronisku pełny obfity wikt (obejmujący dwie kolacje, dwa śniadania i dwa obiady w wysokości 10 zł. od osoby). Wycieczki, któreby pragnęły zwiedzić wszystkie miejscowości objęte programem winny stawić się **4 lipca br. pod wieczór w Orłowej.**

Zgłoszenia na wycieczki grupowe należy składać na parę dni wcześniej pod adresem **„Polskie Towarzystwo Turystyczne — Beskid Śląski“ — Orłowa, ul. Masaryka 642, prezes Wład. Wójcik.**

Ze względu na to, że Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid Śląski“ w Czechosłowacji znajduje się obecnie w warunkach, wymagających pomocy zarówno moralnej i materjalnej ze strony całego świata turystycznego polskiego, przeto polskie sfery turystyczne proszą turystów z Polski o jak najliczniejszy udział w festynie na Kozubowej.

Wśród wydawnictw

PRZEWODNIK PO ZBARAŻU. W ostatnich dniach wyszedł z druku opis historyczno-krajoznawczy Zbaraża i powiatu, wydany staraniem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.

Przewodnik ten opracowany przez Prezesa Oddziału zbaraskiego, wicestarostę Henryka Śląskiego, o 68 stronach i **14 ilustracjach,** w treści swej przedstawia **dzieje** ziemi zbaraskiej, jej stan obecny, opis zabytków oraz zawiera szereg praktycznych informacyj dla turystów.

Pierwszy tego rodzaju opis historycznej ziemi zbaraskiej, zasługuje na szczególną uwagę i rozpowszechnienie, zwłaszcza, że cena jego jest przystępna, gdyż wynosi 1 zł. za egzemplarz.

DOBRY TEKST I PIĘKNA ILUSTRACJA. Do czasopism, które szczególnie pieczołowicie dbają o dobór artykułów, oraz estetyczny wygląd graficzny — należy ilustrowany miesięcznik „Tęcza“. Ostatni, czerwcowy zeszyt „Tęczy“ potwierdza w całej pełni słuszność tego spostrzeżenia. **Od pięknej wielobarwnej okładki pendzla Augustynowicza aż po najdrobniejszą ilustrację tekstu — numer opracowany jest najstaranniej.**

W zamieszczonym tekście poruszone zostały tematy najbardziej interesujące współczesnego czytelnika: sprawy polityczne, społeczne, literackie, techniczne, przyrodnicze, beletrystyka, rozrywki, konkursy i t. p.

„Tęczę“ nabyć można u kolporterów, w księgarniach, kioskach lub wprost w Administracji Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

—0—

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE Dnia 25 bm. wyszedł z druku zeszyt 18 Wiadomości Statystycznych wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim trzy razy na miesiąc. Zeszyt 18. Wiadomości Statystycznych z dnia 25 czerwca zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne.

Na wypadek napadu powietrznej floty niemieckiej...

Kulisy wizyty gen. Weyganda w Londynie

PARYŻ, 27. 6. (PAT). Prasa donosi, iż wizyta gen. Weyganda w Londynie **miała na celu utworzenie wspólnego stanowiska sztabu generalnego francuskiego i angielskiego na wypadek napadu powietrznej floty niemieckiej na Francję.**

Misja gen. Weyganda zakończyć się miała pomyślnie, a zabezpieczenie Paryża przed atakiem nieprzyjacielskiej floty zostało zapewnione.

Dalsze aresztowania w kraju

Kraków, 28 czerwca.

W 9-tym dniu przebywania w aresztach policyjnych, zostali Narodowcy krakowscy przewiezieni do więzienia św. Michała a sprawę ich objął sędzia śledczy Rogowski. Równocześnie przewieziono z Myślenic akademika Jacka Dziewońskiego, wobec czego znajdują się w więzieniu krakowskiem następujący członkowie Stronnictwa Narodowego: dr. Adam Pozowski, Franciszek Jelonkiewicz, Stanisław Drobiński, Stefan Klohes, Antoni Grębosz oraz pp.: Świderski i Białecki i wyżej wymieniony Dziewoński — razem osób 8.

Dziekan krakowskiej rady adwokackiej p. Fiszer interwenjował u władz w sprawie aresztowanego członka Str. Nar. adw. Pozowskiego, chcąc uzyskać przynajmniej rozmowę z aresztowanym. Interwencja jednak nie odniosła skutku, również jak i interwencja innych adwokatów na rzecz aresztowanych członków St. Nar. Wszystkie te starania pozostały bez skutku, tak że z żadnym z aresztowanych nie udało się uzyskać rozmowy.

Z pośród aresztowanych w ostatnich czasach w **Poznaniu** znaczną większość wypuszczono na wolność. Pozostaje w aresztach jeszcze 10 osób, w tej liczbie 1 komunista, 2 Ukraińców, 3 członków Wydziału Młodych Str. Nar. z **majorem rez. Kiedrowskim** i 4 członków ONR wraz z kierownikiem obozu adw. **Howorka.**

W Wilnie akta sądowe aresztowanych nar. socjalistów oraz członków Str. Nar. z grupy Młodych podzielono **w ten sposób, że każdą grupę objął inny sędzia śledczy.** Z pośród 23 zatrzymanych, dwie osoby zwolniono. — Dodatkowo aresztowano pewnego studenta, który przebywał w kolonji akademickiej Legaciszki.

W Zatorze (woj. Krak.) przytrzymano i odstawiono do aresztów kilku członków Stron. Nar., a mianowicie Henryka Michalskiego i Józefa Zrazika z Zatora oraz N. Ortmana z Piotrowic.

W Częstochowie z aresztowanych przed kilku dniami osób osadzono obecnie w więzieniu: **19 narodowców ze Stefanem Niebudkiem i Florianem Markowskim na czele.** Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych; odpowiadać oni będą z art. 166 par. 1 k.k.

Powiat brzeski. Oprócz wymienionych wcześniej mgr. Stefana Klimeckiego i Stanisława Mirochwy, aresztowano tu: Fr. Zwierza, J. Wrzotka, J. Kanię, J. Biernata, Michała Kurę, Gustawa Oleksika oraz Jarosza; tego ostatniego zwolniono po 24 godzinach. Podczas rewizji u St. Mirochwy **zakwestjonowano „Politykę polską" Romana Dmowskiego i „Egoizm narodowy wobec etyki" Balickiego, jako książki antyrządowe.**

Żywiec. Poza wymienionymi poprzednio, aresztowano jeszcze przywódców Młodych St. Nar. w pow. żywieckim: Klękę Wł. z Międzybrodzia Żywieckiego, Lacha Wład. z Szarego Ryłkę M. z Rajczy.

PROGRAM „WIANKÓW" I „ŚWIĘTA MORZA"

Kraków, 28 czerwca.

Szczegółowy program uroczystości „Święta Morza" w Krakowie obejmuje:

28 czerwca o godz. 19-ej **„Wianki"**, organizowane przez Sekcję Marynarki Wojennej Okr. Zarz. Ligi Morskiej i Kolonjalnej wraz z Oddziałem Wioślarskim „Sokoła". Uroczystość „Wianków" rozpocznie salwa 20 strzałów armatnich baterji 5 DAK, poczem odbędzie się na Wiśle defilada udekorowanych łodzi i kajaków krakowskich klubów wioślarskich oraz pontonów wojskowych. W przerwie okolicznościowe przemówienie o znaczeniu morza dla Polski wygłosi ppłk. dypl. Tomaszewski, szef sztabu DOK. V. Po zapadnięciu zmroku nastąpi palenie ogni sztucznych i obrazów świetlnych, popisy gimnastyczne Sokołów, taniec zbójnicki odtańczony przez górali i żołnierzy 1 Baonu Mostów Kolejowych, popisy lotnicze i oświetlenie Wawelu reflektorami. Podczas „Wianków" przygrywać będą 3 orkiestry. Wstęp od ul. Zwierzynieckiej i pl. Groble wynosi zł .1. dopłata do miejsc siedzących zł. 2, młodzież szk. i wojskowi — 50 gr. dzieci gr. 20 wstęp od ul. Bernardyńskiej gr. 50 wojskowi i młodzież szkolna gr. 20 Bilety do nabycia w firmie Rudnicki Rynek Gł. 44. W dniu „Wianków" sprzedaż biletów przy wejściach.

29 czerwca o godz. 9-ej Msza św. w kościele Marjackim i w innych kościołach krakowskich jak również w świątyniach innych wyznań. Po Mszy św. podniesienie bandery na Rynku Gł. przemówienie prez. miasta, pochód nad Wisłą ul. Szczepańską, Podwalem, Straszewskiego na pl. Groble, przemówienie prof. dr. Dybowskiego puszczenie „wianka" do Gdyni i odlot 15.000 gołębi pocztowych. O godz. 14-ej regaty międzyklubowe na Wiśle, od godz. 18-ej do 20-ej koncert orkiestr w różnych punktach miasta.

30 czerwca zabawy ludowe na pl. Św. Ducha i pl. WW. Świętych przy współudziale orkiestr. Wieczorem we wszystkich lokalach rozrywkowych dancingi, z których dochód przeznaczony będzie na Fundusz Obrony Morza.

1 lipca powtórzenie igrzysk na Stadjonie Wojskowym. W czasie obchodu uroczystości „Święta Morza" wystawiony będzie w Sukiennicach model łodzi podwodnej, na którym przylepiane będą znaczki Funduszu Obrony Morza. Równocześnie będzie można wpisywać się do księgi pamiątkowej. Na ulicach miasta będzie przeprowadzona zbiórka na Fundusz Obrony Morza. z

DEKORACJA MIASTA W DNIACH „ŚWIĘTA MORZA"

W związku z uroczystościami „Święta Morza" prezydent miasta wydał odezwę, wzywającą obywateli Krakowa do udekorowania wszystkich domów i budynków na obszarze miasta chorągwiami o barwach państwowych i miejskich od dnia 28 do 30 czerwca.

ZAMKNIĘCIE ULIC W CZASIE „WIANKÓW"

Dnia 28 b. m. od godz. 15 do 23 zamknięte będą następujące ulice: Powiśle od strony ul. Zwierzynieckiej i Podzamcze, wyloty pl. Groble od ul. Powiśle, wylot ul. Bernardyńskiej i ul. Rybaki oraz drogi nadbrzeżne po prawej i lewej stronie Wisły, poczawszy od mostu Dębnickiego. Ruch pieszy przez te ulice dozwolony jest jedynie dla mieszkańców domów w tych ulicach położonych. Ruch kołowy przez most Dębnicki dozwolony jest w razie konieczności przejazdu prawą stroną jezdni tego mostu, jadąc od ul. Zwierzynieckiej i tylko stępa i po jednemu. Tą samą drogą odbywać się może ruch pieszych. Zarazem zarząd miasta ostrzega, że wspinanie się na górne części konstrukcyjne mostu Dębnickiego jest zakazane tak ze względów na grożące wypadki spadnięcia, jak też ze względu na to, że na moście rozpięte są przewody elektryczne o wysokiem napięciu.

IGRZYSKA WOJSKOWE NA STADJONIE WOJSKOWYM

Garnizon krakowski urządza w niedzielę dnia 1 lipca b. r. o godz. 16-tej wielkie igrzyska wojskowe na Stadjonie Wojskowym. Wstęp: zł. 1.50, zł. 1, gr. 50 i gr. 30.

NALEPKI NA „ŚWIETO MORZA"

Nalepki do dekoracyj okien w dnia „Święta Morza" będą sprzedawane przez czas trwania uroczystości

Brud, margaryna, sacharyna

(g) Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku, dokonał w maju 1934 r. 1.325 analiz, z czego 65 prób zakwestjonowano. Masła badano 234 próby w tem 9 zawierało znaczny dodatek **margaryny.** To polepszenie w handlu masłem należy przypisać porze letniej, cieplejszej wobec czego podaż masła jest większa, cena niższa, a margaryna na lato jest zbyt miękką.

Większą uwagę zwrócono na **lody** i limoniady. Około 80 litrów lodów skwaśniałych, nie nadających się do spożycia, zniszczono. Często spotyka się lody, barwione barwikami **smołowemi**, co jest wzbronione. Zajęto 200 kartonów czekoladek, sporządzonych na **łupach kakaowych.** Raz badano cukier, rzekomo 10 razy słodszy od cukru kostkowego, który zawierał w rzeczywistości dodatek **sacharyny.** Limoniady kwestjonowano 6 razy z powodu zanieczyszczeń, zaś 40 flaszek limoniady z tego powodu wylano. W balonie z wodą sodową znaleziono raz znaczny osad żelazisty.

Zwrócono szczegółową uwagę na mycie szklanek przy wydawaniu wody sodowej i stwierdzono, że w wielu wypadkach mycie odbywa się bardzo niehigjenicznie.

Działalność Ks. Blizińskiego

Przed przyjazdem zasłużonego Kapłana do Lwowa

Polskie Radjo doniosło, że z końcem czerwca br. w związku z uroczystościami spółdzielczemi będzie bawił we Lwowie ks. prałat Bliziński. Wobec tego uważamy za wskazane zwrócić uwagę szerszych sfer, zaś w pierwszym rzędzie pracujących społecznie na działalność ks. Blizińskiego na terenie sławnej już dziś, nawet poza granicami Polski wsi Lisków.

Szczegółowy opis tej działalności w okresie lat 25 zawarty jest w popularnem dziele pod tytułem: „Wieś Lisków w powiecie kaliskim" opracowanem przez H. Chmielińską, nakładem Komitetu wystawy „Wieś Polska" w Liskowie 1925 Skład główny „Gospodarz" w Liskowie woj. łódzkie.

Dzięki tej pracy zupełnie podupadła moralnie i materjalnie wieś zmieniła się w okresie lat 25 w centrum życia gospodarczego i społecznego, posiada dziś wzorowe wytwórnie tkackie, banki ludowe, fabrykę zabawek, mleczarnię spółdzielczą, dom ludowy, bank ludowy, szkołę rolniczą, gimnazjum, seminarjum, sierociniec ze szkołą przemysłową i wiele innych placówek spółdzielczych.

Wszystko to osiągnięte dzięki upartej planowej pracy nad ludem, często wbrew wszelkim realnym przewidywaniom, wśród przeszkód za strony zaborczych władz rosyjskich, potem niemieckich, a nierzadko też i ze strony miejscowych czynników własnego społeczeństwa.

Z dziełem tem powinien zapoznać się każdy, komu dobro narodu drogiem jest, kto chciałby pracować, a nie zna dróg i sposobów podejścia do sprawy. Przedstawiona rezultaty zachęcą do tej pracy, stwierdzając dowodnie, że praca nad ludem nie idzie na marne, że każdy świadomy celu obywatel, może wytworzyć w najbardziej nawet niewdzięcznem środowisku nieprzemijające wartości materjalne i moralne, jeśli tylko ukocha lud, uzbroi się w cierpliwość i wytrwałość, no i zabierze się do pracy umiejętnie.

Dzieło pouczające, wskazuje bezpośrenie drogi i sposoby jakiemi praca może i winna być prowadzona.

Granice wieku obowiązku szkolnego

na terenie Kuratorjum lwowskiego

Otrzymujemy do ogłoszenia tabelę orjentacyjną, zawierającą doniosłe informacje dla **rodziców i opiekunów młodzieży.** Są to daty dotyczące granic wieku obowiązku szkolnego na terenie Kuratorjum szkolnego we Lwowie w latach szkolnych 1933/34 do 1939/40.

A) W miejscowościach, w których obowiązek szkolny w myśl ustawy z dnia 23 maja 1895 r. trwał lat 6.

Rok szkolny	w wieku obowiązku szkol. znajdują się dzieci ur. w czasie:		
1933/34	od 1 września 1921 do	31 grudnia 1926	(5 i 1/3 rocznika)
1934/35	od 1 września 1922 do	31 grudnia 1927	(dtto)
1935/36	od 1 września 1923 do	31 grudnia 1928	(dtto)
1936/37	od 1 września 1924 do	31 grudnia 1929	(dtto)
1937/38	od 1 września 1925 do	31 grudnia 1930	(dtto)
1938/39	od 1 września 1925 do	31 grudnia 1931	6 i 1/3 rocznika)
1939/40	od 1 stycznia 1926 do	31 grudnia 1932	(7 roczników)

B) W miejscowościach, w których obowiązek szkolny w myśl ustawy z dnia 23 maja 1895 trwał lat 7.

Rok szkolny	w wieku obowiązku szkol. znajdują się dzieci ur. w czasie:		
1933/34	od 1 września 1920 do	31 grudnia 1926	(6 i 1/3 rocznika)
1934/35	od 1 września 1921 do	31 grudnia 1927	(dtto)
1935/36	od 1 września 1922 do	31 grudnia 1928	(dtto)
1936/37	od 1 września 1923 do	31 grudnia 1929	(dtto)
1937/38	od 1 września 1924 do	31 grudnia 1930	(dtto)
1938/39	od 1 września 1925 do	31 grudnia 1931	(dtto)
1939/	od 1 stycznia 1926 do	31 grudnia 1932	(7 roczników)

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 26 czerwca.

Dolar 5.27 do 5.29, B.P. 5.26.
Funt szterling 26,60 do 26,80.
Frank szwajcarski 172,25 do 172.70.
Marka niemiecka gotówka 191,00 do 194.00, wypłata 202,50 do 203,50.
Korona czeska 21,75 do 22,00.
Akcje bankowa B. P. 85,00.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orentacyjnych.

	od	do
Pszenica dw. czerw. stand.	19 25	19.50
Pszenica biała stand.	19.—	19.25
Pszenica targowa stand.	18.75	19.—
Żyto dworskie stand.	13.—	13.25
Żyto targowe stand.	12.75	13.—
Owies dworski stand.	15.50	16.—
Owies targowy stand.	15.—	15.50
Jęczmień dworski	14.50	15.50
Jęczmień targowy	13.50	13.75
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8 50	9.—
Groch wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	[illegible]	[illegible]
Groch polny pastewny	[illegible]2.—	24.—
Groch peluszka	1[illegible] —	19 —
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klockowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kolorowa	20.—	21.—
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14 50
Wyka ciemna	15.—	16.—
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano średnie	6.—	6 50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Koniczyna nowa	6.50	7.50
Słoma długa	3 20	3.50
Słoma mierzwa luzem	2.75	3.—
Słoma prasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z workiem	52.—	55.—
Kminek czyszczony	140.—	150.—
Ziemniaki stołowe	5.—	5.50
Mąka grysik pszenny	39.—	40.—
Mąka grysikowa 0 25	36.—	37.—
Mąka pszenna 45 proc. 0,45	35.50	36.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy małe.

Komisja notowań.

CO DZIEŃ NIESIE?

28 CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 16 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	**Czwartek** Ireneusza (Piątek Piotra)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0,45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15.15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października), 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, telefon 102.51. Dr. Goldman Amalja, Wielopole 11, tel. 176-95. Dr. Singer Henryk, Sarego 19, tel. 191-89. Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

NOCNE DYŻURY APTEK. W Krakowie: Apteka pod Koroną, Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą, Florjańska 15. Apteka pod Opatrznością, Karmelicka 23. Apteka Warszawska, Aleja 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem, Dietla 76. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 28. 6. Teatr nieczynny.
Piątek, 29. 6. „Rigoletto“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Noc miłości“.
ADRIA: „Przybłęda“.
APOLLO: „Kobieta orchidea“.
BAKATELA: „Rajski Ptak“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Dziki Zachód“ i „Miłość czyni cuda“.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Jej królewska Mość“ i „Blaski i cienie miłości“
SŁONKO: „Potrójne małżeństwo.“
SZTUKA: „Namiętni kochankowie.“
ŚWIT: „Madame Guikoline“.
UCIECHA: „Shańbiona“.
WANDA „Pilnuj swego męża.“

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona wstęp 20 gr

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14 Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

Rozstrzygnięcie konkursu orkiestr podwórzowych

W poniedziałek nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu orkiestr podwórzowych w „Esplanadzie“. Do konkursu stanęły 4 orkiestry: Zielińskiego, Kupki, Mola i Dawidowicza.

Jury złożone z prof. Mieczysława Münza, Leopolda Strixa, Anatola Krakowieckiego i Juljusza Lea przeznaczyło pierwszą nagrodę w kwocie 80 zł Zielińskiemu, drugą Dawidowiczowi, trzecią Kupce, czwartą nagrodę zespołowi Mola.

Nowe pieśni

Kraków, 28 czerwca.

Piotr Maszyński **„Trzy pieśni“** na 1 głos z tow. fortepjanu op. 7. Nr. 1 **„Ballada“**, słowa K. Glińskiego. Nr 2 **„Na Kaszubskim brzegu“. Nr. 3. „Pieśń żołnierza“**, do słów A. Mickiewicza. Warszawa. Nakładem T. Grąbczewskiego.

Sędziwy nestor wokalistów i chóralistów polskich wydobył ze swej przebogatej teki autorskiej trzy klejnociki, przeznaczając je dla polskich solistów, którzy od czasów srogiego zastoju na rynku wydawniczym pozbawieni są nowości wokalnych o charakterze wybitnie swojskim, posługując się zarówno na estradzie, jak nienmiej śpiewając do radja, jednym i tym samym repertuarem, nuconym w kółko od początku do końca. Pieśni te — acz są to same wysokowartościowe dzieła sztuki — wymagają jednak pewnego oświetlenia.

Nowe piosnki Maszyńskiego będą tedy niewątpliwie mile przyjęte przez śpiewaków, posiadają bowiem wszelkie warunki, niezbędne dla ujawnienia walorów śpiewackich, dźwiękowych tudzież technicznych i dania satysfakcji zarówno sobie, jakoteż słuchającym.

Pieśni te posiadają obok śpiewnej melodyjności, o ujmująco nakreślonych frazach, pełną sumę momentów wokalnych, podkreślających pointy tekstu, a że opierają się o celowo nakreślony akompanjament, tedy tworzą, każda z osobna, doskonałą całość tak w kierunku śpiewackim jak i deklamatorskim.

Z temi warunkami „Ballada“ do słów Glińskiego, daje duże pole do wyzyskania piękna średnicy i tonów górnych, ileże, oparcie wtóru pozwala na użycie wszystkich zasobów i sposobów śpiewackich.

Analogiczne zalety posiada druga piosnka „Na Kaszubskim brzegu“ do słów nieznanego autora. Opowiadanie starego Kaszuby daje sposobność do zainteresowania słuchacza swą treścią, znakomicie ukolorowana linja melodji. Akompanjament — wymagający pewnej ręki pianisty — podnosi wdzięk całości. Pieśń ta, podobnie jak następna, utworzoną do słów A. Mickiewicza, „Pieśń żołnierza“ — nadaje się wybornie do uświetnienia uroczystości narodowych, akademij, lub wieczorków dla młodzieży. Obie pozbawione w tekście tematu erotycznego, nadają się do celów pedagogicznych.

Za pieśni te, będą wszelakie mezzosoprany, alty, barytony a nawet basy. bardzo wdzięczne dyr. Maszyńskiemu.

W. W. A.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy. Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

KOMUNIKATY

KONFERENCJA KOLEJOWA W KRAKOWIE. Dnia 3 lipca ma się odbyć w Krakowie konferencja z udziałem Polski, Niemiec, Łotwy, Estonji i Litwy. Jako delegaci litewscy mają przyjechać inż. Masilunas, wicedyrektor wydziału handlowego Ministerstwa Komunikacji i Burdulis, dyr. Wydziału Taryfowego.

ZJAZD SYBIRAKÓW W KRAKOWIE. W dniach od **29 czerwca do 1 lipca br.** odbędzie się w Krakowie Zjazd b. Sybiraków, połączony ze Zjazdem delegatów Związków Sybiraków. Program Zjazdu obejmuje **dnia 29 czerwca** godz. 8 rano zbiórka na Wawelu ze sztandarami, godz. 9 uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, godz. 10.30 pochód do płyty Nieznanego żołnierza i złożenie wieńca, godz. 11.30 otwarcie Zjazdu w Collegium Novum, godz. 15.30 zwiedzanie zabytków śródmieścia, godzina 18 wręczenie odznaki sybirackiej i „Adresu Wdzięczności“ dla m. Krakowa na ręce prez. miasta. Dnia **30 czerwca** godz. 9 zwiedzanie Wawelu, godz. 12 obiad, godz. 13.40 odjazd do Wieliczki. Dnia **1 lipca** godz. 8 obrady delegatów w lokalu Związku Sybiraków okr. krakowskiego, Wawel 9.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ. W odnowionym refektarzu Klasztoru OO. Bernardynów urządziło koło dramatyczne przy Bractwie Niepokalanego Poczęcia N. P. M. 24 bm. o godz. 6-tej wieczór przedstawienie, na progam którego złożyły się: „Syn Marnotrawny“, „Chrapanie z rozkazu“ i wesoła komedyjka. Amatorzy wywiązali się dobrze ze swych ról, rokując na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Publiczność jak na pogodną i skwarną niedzielę wypełniła dość licznie salę.

TARGI KAWALERYJSKIE otwarte zostaną w dniu 1 lipca br. o godz. 11.30 przedpołudniem w Kalwarji Zebrzydowskiej i trwać będą do 16 września 1934. Wystawione będą wyroby przemysłu meblarskiego z Kalwarji Zebrzydowskiej i okolicy, stołkarstwa z Tarnawy, powszechnie znane wyroby dziane z wełny owczej z Tyńca pod Krakowem, ślusarstwa i kowalstwa z Świątnik i Sułkowic, hafciarstwa z Makowa Podhalańskiego, koszykarstwa z Rącznej i okolic nadwiślańskich, wyroby skórzane i wytwory przemysłu ludowego. (mor)

DŁUGOWIECZNOŚĆ. — Powszechną uwagę zwracają rozlepione na kościołach klepsydry śp. Franciszki z Pieniążków Jakóbkowej, wdowy, zmarłej w wieku okrągłych stu lat. Zmarła pozostawiła synów, synowe, wnuków i prawnuków. (mor)

BEZPŁATNE KURSY PŁYWANIA DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT W POLSKIEJ Y. M. C. A. Ognisko krakowskie urządza bezpłatne kursy pływania dla nieumiejących pływać chłopców i dziewcząt w wieku od 12 do 18 lat. Kurs ten rozpocznie się w poniedziałek, 18 bm. Wpisy w sekretarjacie działu chłopców ul. Biskupia 19 do dnia dzisiejszego w godz. od 16 do 18

OBCHÓD WIANKÓW“ W KRAKOWIE. Dnia 28 bm o godz. 19 odbędzie się tradycyjny obchód „Wianków“. Obchód ten będzie połączony z „Świętem Morza“. Organizacją obchodu zajmie się komitet, złożony z przedstawicieli władz wojskowych, Oddziału Wioślarskiego „Sokoła“ i delegatów innych organizacyj wioślarskich. Podczas obchodu odbędzie się defilada dekorowanych łodzi, kajaków i pontonów wojskowych, a z chwilą zapadnięcia zmroku zabłysną ognie sztuczne i rakiety. Jak corocznie, wianki będą połączone z występami gimnastycznemi Sokołów na łodziach w świetle ogni sztucznych.

PRZENIESIENIE DNIA TARGOWEGO. Wobec przypadającego na piątek, 29 bm. święta Piotra i Pawła, targ na bydło rzeźne i nierogaciznę odbywający się na centralnem targowisku oraz targ na nierogaciznę hodowlaną i drzewo, odbywający się na targowicy miejskiej na Zabłociu przeniesiony został na czwartek, 28 bm.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości P. T. Subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili w kasach Banku raty na Pożyczkę Narodowa w przepisanym terminie do dnia 5 marca br., że 6 proc. obligacje Pożyczki Narodowej będzie wydawał od 1 do 14 lipca br. w porządku alfabetycznym jak poniżej:

2 lipca od litery A do Bo
3 lipca od litery Br do D
4 lipca od litery E do G
5 lipca od litery H do Ka
6 lipca od litery Kb do Kw
7 lipca od litery L do Ł
9 lipca od litery M do N
10 lipca od litery O do R
11 lipca od litery S do Sp
12 lipca od litery Sr do T
13 lipca od litery U do V
14 lipca od litery Z do Ż

P. T. Subskrybenci winni przy podjęciu obligacyj Pożyczki Narodowej legitymować się dowodem osobistym, ewentualnie legitymacją urzędową, książeczką wojskową, książeczką Kasy Chorych itp. lub dwoma świadkami, należycie się legitymującymi, gdyż posiadanie kwitów ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

CZY PSY BĘDĄ JEŹDZIĆ TRAMWAJAMI? Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej ma zamiar wydać w najbliższym czasie zarządzenie, zezwalające na przewożenie psów tramwajami.

NOWA TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. W porze dziennej między godz. 6 a 23 na przestrzeni 1 km. — gr. 20, za każde następne 333 m. gr. 20. Za przejazd w porze nocnej, między godz. 23 a 6 na przestrzeni do 666 m. 80 gr., za każde następne 222 m. — gr. 20. Za postój za każde 4 minuty — gr. 20. Za przejazd poza miasto opłata według umowy. Taryfa wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia b. r.

SPĘD BYDŁA I NIEROGACIZNY. Od dnia 16 do 22 bm. spędzono na targi: buhajów 75, wołów 32, krów 184, jałówek 106, cieląt 730, nierogacizny 582, razem 1.709 zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi: buhaje od 45 do 68 gr., woły od 50 do 68 gr., krowy od 41 do 67 gr., jałówki od 43 do 68 gr., cielęta od 48 do 90 gr., nierogacizna od 51 gr. do 1 zł. bitej wagi: nierogacizna od 78 gr. do 1.15 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.660, na konsumcję innych gmin 79, pozostało niesprzedanych 17 szt. Przebieg handlowy: spadek spędu bydła i cieląt, zwiększony spęd trzody chlewnej. Ceny wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych w tendencji lekko zniżkowej. Transakcje normalne Usposobienie spokojne.

KOMUNIKATY SPORTOWE

W piątek **29 bm.** w ramach „Święta Morza“ odbędą się międzyklubowe regaty wioślarskie na Wiśle, organizowane przez Krakowski Międzyklubowy Komitet Wioślarski.

W niedzielę **1 lipca** odbędą się na torze Cracovii drugie międzynarodowe zawody kolarskie.

W piątek **3 sierpnia** o godz. 17-ej turniej tenisowy na kortach AZS. w Parku Krakowskim. O godz. 18-ej mecz szczypiórniaka Kraków — Śląsk na boisku Cracovii.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek, 28 czerwca 1934.

6.30 Audycja poranna. 11.50 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Transmisje z Warszawy. 13.20 Płyty 14.00 Transmisje z Warszawy. 16.00 Płyty. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Transmisje z Warszawy. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 Płyty. 19.25 Transmisja ze Lwowa: Koncert. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 „10 minut o teatrze“. 20.12 Transm. z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Wiadomości bieżące lokalne. 21.12 Transmisje z Warszawy. 22.15 Płyty. 22.45 Kwadrans literacki: Poezje o radju. 23.00 Transmisje z Warszawy.

FEJLETON LEKARSKI

Słońce - wielki dobroczyńca ludzkości

Kąpiele słoneczne - ich zalety i niebezpieczeństwo

Rozpisywać się o wielkiej wartości kąpieli słonecznych byłoby rzeczą zupełnie zbyteczną. Wypowiedzieli się już w tej mierze lekarze hygieniści, którzy uważają **słońce i powietrze za najskuteczniejsze lekarstwo.**

Ale jak przy każdem innem lekarstwie, — tak i tutaj koniecznem jest **zachowanie pewnej ostrożności i odpowiednie dawkowanie,** o ile dobroczynne dla organizmu działanie promieni słonecznych nie ma zamienić się w **szkodliwe** a nawet **niebezpieczne.**

„Opalanie się" na bronzowo nie jest rzeczą tak prostą i łatwą, jakby się zdawało.

Przedewszystkiem są pewne **stany chorobowe,** przy których wskazaną jest jak najdalej idąca ostrożność. Mamy tu na myśli ludzi chorych na **zwapnienie naczyń,** o zwiększonem ciśnieniu krwi, **skłonnych do apopleksji,** a wreszcie ludzi chorych **na gruźlicę płuc,** u których kąpiele słoneczne, zbyt intensywnie stosowane, mogą z łatwością sprowadzić **znaczne pogorszenie choroby,** połączone z gorączką i krwiotokami.

Na ogół trzymać się trzeba przy kąpielach słonecznych **następującej metody:**

Opalamy się pomału, stopniowo, stosując początkowo kąpiel słoneczną **nie dłużej niż 10 minut.**

Pierwszego dnia opalamy nogi, drugiego nogi i ręce, trzeciego **plecy,** następnie piersi i brzuch.

Głowa powinna leżeć **nieco wyżej,** ile możności w cieniu.

Przy opalaniu się **zmieniamy często pozycję ciała,** by działanie promieni słonecznych było możliwie **równomiernie rozłożone.**

Jak wspomniano, rozpoczynamy od kąpieli dziesięcio-minutowej, posuwając się stopniowo **coraz dalej,** aż **do pół godziny,** a nawet i dłużej, o ile organizm kąpiele te dobrze znosi, a skóra przyjmuje **piękne bronzowe zabarwienie.** To właśnie zabarwienie bowiem stanowi dla organizmu **najpewniejszą ochronę** przed zbyt silnem działaniem promieni ultrafioletowych.

Konsekwencje zanadto forsownego „opalania się" zbyt są dobrze znane, by je tu trzeba przypominać. W poważniejszych wypadkach przypominają one zupełnie **oparzenia pierwszego i drugiego stopnia,** ze silnem swędzeniem, zaczerwienieniem skóry, tworzeniem się pęcherzy, gorączką i bólem głowy. Przypadłości to bardzo **przykre i bolesne,** wymagające dłuższej kuracji.

Osoby cierpiące na **niedokrwewność,** o bladej cerze, opalają się **znacznie wolniej,** a skóra ich łatwiej **ulega zadrażnieniu.** Dlatego wskazaną jest rzeczą robić w takich wypadkach **kilkudniowe przerwy.**

Wreszcie jeszcze jedno:

Po kąpieli słonecznej, gdy całe ciało jest **silnie rozgrzane,** nie powinno się **nigdy bezpośrednio wchodzić do zimnej wody.** Kąpiel rzeczną poprzedzać powin na **zawsze krótka kąpiel powietrzna,** by ciało miało czas nieco **ochłonąć.**

Jak z powyższego wynika, **kąpiele słoneczne nie są** zabiegiem tak **zupełnie niewinnym,** jakby się zdawać mogło, a wielka przesada na tym punkcie może wywołać skutek zupełnie niepożądany, wręcz przeciwny temu, czego oczekiwaliśmy. **(Aesculapus).**

Czy książę Walji ożeni się w tym roku?

Kwestja **małżeństwa księcia Walji** zaprząta od dłuższego czasu opinję publiczną całej Wielkiej Brytanji.



Następca tronu kończy w tym roku **czterdziesty rok życia, —** jest zatem w tym wieku, iż sprawa małżeństwa jego staje się naprawdę **bardzo aktualną.**

Stanowi też ona **poważną troskę** rodziny panującej, przedewszystkiem zaś **samej królowej,** która — jak słychać — miała postawić swemu synowi **formalne ultimatum:** Albo poślubi on w ciągu tego **roku z własnej ochoty** kobietę, którą sam sobie wybierze, — albo też **zostanie poprostu ożeniony,** jak tego racja stanu wymagać będzie.

Na ilustracji naszej widzimy całą rodzinę królewską: na tylnem siedzeniu para królewska, na przodzie książę Walji i książę Jerzy.

Kronika kulturalna

Zjazd pisarzy sowieckich odbędzie się w Moskwie dnia 15 sierpnia br. W programie obrad, bardzo obfitym, poświęcono cały szereg referatów literaturze republik narodowościowych, wchodzących w skład Unji sowieckiej.

Z. Nałkowska ukończyła świeżo i przygotowała do druku powieść pt. „Granica".

Dawna stolica Persji. Amerykańska ekspedycja archeologiczna pracuje obecnie w Persji nad odkopaniem starożytnej stolicy dawnej Persji, miasta Raghes. Dotychczas odkopano już cały szereg ciekawych zabytków i starożytnych monet.

Konkurs fotograficzny na Hucul szczyźnie. W związku ze zbliżającem się „świętem Huculszczyzny" (7—8. 7.) Sekcja Fotograficzna Tow. Przyjaciół Huculszczyzny w najbliższym czasie ogłosi konkurs z nagrodami na najpiękniejsze zdjęcia z Huculszczyzny.

Zdjęcia mają być dwojakiego rodzaju: letnie i zimowe, przystosowane do dwóch najpoważniejszych imprez na Huculszczyźnie: letnie, robione podczas „święta Huculszczyzny" i zimowe, wykonane w czasie dorocznego „Rajdu narciarskiego huculskim szlakiem II Brygady Legjonów".

Bliższe szczegóły zostaną wkrótce podane za pośrednictwem prasy.

—o—

Zagraniczne echa małżeństwa p. Jędrzejewicza

(er) Warszawski korespondent wiedeńskiego dziennika "Der Wiener Tag", drukuje w swem czasopiśmie następującą notatkę:

„Były polski premjer Jędrzejewicz, który otrzymał dymisję około miesiąc temu, zaślubił w sobotę w Warszawie p. Ehrenkreutz, która wykłada na uniwersytecie w Wilnie. Opowiadają w warszawskich kołach politycznych, że to małżeństwo (p. Ehrenkreutz pochodzi z Żydów) było przyczyną dymisji b. premjera".

W notatce tej jest sporo nieścisłości, małżonka bowiem p. Jędrzejewicza **jest córką śp. prof. Baudouin de Courtenay, którego w swoim czasie koła masońskie wysunęły na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.** Po pierwszym mężu (p. Jędrzejewiczowa ma 52 lat) nosiła **nazwisko Vasmer, po drugim Ehrenkreutz.**

Jak wiadomo, p. Ehrenkreutz, b. socjalista, jest profesorem na Uniwersytecie Wileńskim, na którym też p. Ehrenkreutz wykładała etnologję. Państwo Ehernkreutz mają troje dzieci: dorosłą córkę i dwu synów.

W ostatnim roku p. Ehrenkreutz nie wykładała już w Wilnie, lecz w Warszawie, gdzie utworzono dla niej katedrę etnologii.

Dyskusja w rodzinie

(er). Warszawskie A. B. C. (Nr. 174 z 27 bm.) zdaje sprawę z dyskusji, jaka się toczy obecnie w obozie sanacyjnym. Notatkę A. B. C. przedrukowujemy w całości:

Miarą ogromnego zaostrzenia się przeciwieństw w obozie sanacyjnym może być polemika, jaką obserwujemy obecnie między konserwatystami a Legjonem Młodych.

W numerze z 19-go bm., zastanawiając się nad fermentami, nurtującemi młode pokolenie, „Czas" pisał:

„Nasza młodzież została wychowana w atmosferze nienawiści. Młodzież narodowa została wychowana w atmosferze nienawiści do rządu, a przedewszystkiem do żydów. Młodzież ukraińska — w duchu nienawiści do Polski. A młodzież z Legjonu Młodych — w kierunku do endecji, do Kościoła i do tzw. sfer posiadających."

Stwierdzając wobec tego, że te fermenty wśród młodzieży łączą się — ostatecznie nie organizacyjnie ale psychologicznie — z zamordowaniem ś. p. min. Pierackiego, dziennik krakowski konkludował:

„I właśnie mordarca śp. Pierackiego był którymś z tych młodych. Z których — nie wiemy."

Wywołało to burzę oburzenia w Legjonie Młodych, którego organ „Państwo Pracy" w ostatnim numerze (z dn. 24-go bm.) w artykule, zatytułowanym wymownie: „Czasowa" kanalja — nazywa zestawienie trzech prądów wśród młodzieży w Polsce „bezczelnem" i, apelując do władz naczelnych obozu sanacyjnego, oświadcza:

„Jak śmie pierwsza lepsza, piszująca w „Czasie" kanalja sugerować opinji publicznej możliwość związku Legjonu z osobą mordercy śp. Pierackiego?

Czy rzekoma przynależność konserwatystów „czasowych" do obozu upoważnia ich tem samem do miotania oszczerstw na organizację, która jest bezpośrednim spadkobiercą Legjonistów Marszałka Piłsudskiego i Peowiaków?

Chcemy wiedzieć, co sądzi nasz obóz o brudnym podłym i nikczemnym artykule „Czasu", bo jakkolwiek nigdy nie poczuwaliśmy się do żadnego związku z konserwatystami — nie znaczy to, abyśmy bezkarnie puszczać mieli najwyższe, najplugawsze obelgi."

Wcale soczyście...

Aresztowanie pisarza z „Wiadomości Literackich"

(er) Sjonistyczny „Nasz Przegląd" (nr. 183 z 27 bm.) donosi:

„W ostatnich dniach policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród działaczy żydowskich. W liczbie aresztowanych znajduje się literat Rosenbaum, pisujący pod pseudonimem Drzewiecki. Pisywał on często w „Wiadomościach Literackich".

Osadzono go w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej.

W lokalu żydowskiego związku robotników krawieckich w Warszawie policja aresztowała 80 osób.

Pozatem przeprowadzono szereg aresztowań wśród działaczy żydowskich z „Poalej-Sjon Lewicy" i „Bundu" na prowincji.

* * *

Z liczby aresztowanych żydowskich działaczy robotniczych, część osób zwolniono.

W areszcie przy urzędzie śledczym pozostali: **Buksbaum, Aron Wahl, Winder i** Rosenbaum - Drzewiecki. Wszyscy oni zostali w dniu wczorajszym przesłuchani przez sędziego śledczego, który zastosował względem nich, jako środek zapobiegawczy: **areszt bezwzględny.**

Drzewiecki „okazał się być" tylko Rosenbaumem. A wszyscy już myśleli, że w „Wiadomościach" to sama szlachta polska pisze.

Ze spraw ruskich

Zlot „ukraińskich" Sokiłów

(er) Jak donosi „Diło" (Nr. 168 z 28 b. m.) władze administracyjne przyjęły bez zastrzeżeń do wiadomości program „ukraińskiego" zlotu.

Uroczystości i manifestacje rozpoczynają się już w sobotę 30 bm. Mianowicie w sobotę wszystkie organizacje ukraińsko - sokolskie Lwowa uczestniczą w nabożeństwie żałobnem i poświęceniu tablicy pamiątkowej ku czci zmarłych i poległych członków t-wa. Okazuje się, że są następujące organizacje sokołów ukraińskich we Lwowie: Sokił bat'ko, Sokił III na Gródeckiem, Sokił IV na Łyczakowie, Sokił V na Zamarstynowie, Sokił na Kleparowie i Sokił w Hołosku. Nabożeństwo ma się odbyć w Cerkwi Wołoskiej, a odsłonięcie tablicy na podwórzu realności t-wa asekuracyjnego „Dnister".

W sobotę popołudniu te same organizacje, wespół z organizacjami z prowincji, mają oddać hołd na Cmentarzu Łyczakowskim śp. inż. Nahujewskiemu Wasylowi, pierwszemu prezesowi „Sokiła-bat'ka".

W niedzielę 1 lipca po ćwiczeniach na boisku ruskiem przy ul. Stryjskiej odbędzie się pochód ulicami: Stryjską obok Kadetów, Kadecką, Pełczyńską i z powrotem Stryjską na boisko. W pochodzie mają wziąć udział tylko zorganizowani członkowie ukraińskiego Sokoła. Ze względu na niezatwierdzenie mundurów, uczestnicy pochodu nie wystąpią w mundurach.

KURJER SPORTOWY

Drugi sukces polskich jeźdźców

AKWIZGRAN. W pierwszym dn'u (27. 6.) międzynarodowych zawodów hippicznych jeźdźcy polscy odnieśli sukces wśród silnej konkurencji włoskiej, niemieckiej i węgierskiej zdobywając drugie miejsce, które przypadło porucznikowi Gutowskiemu. Wśród 15 koni, które przeszły par cour bez błędu były trzy polskie.

O MISTRZOSTWO LIGI W PIŁCE WODNEJ

W najbl'ższy czwartek o mistrzostwo ligi w piłce wodnej walczą: w Warszawie: AZS—Legja; w Krakowie **Makkabi—Cracovia.**

TRENERZY DLA PIŁKARZY KRAKOWSKICH

Ligowe kluby krakowskie zaangażowały dla swoich piłkarzy zagranicznych trenerów, a mianowicie:

Piłkarzy Wisły trenuje były reprezentacyjny gracz Węgier, Nyul z MTK., a w Cracovii trenuje były gracz wiedeńskiego Simmeringu — Pulpittel.

OSTATNIE MECZE LIGOWE PIERWSZEJ RUNDY

Rozgryki piłkarskie o mistrzostwo l'gi w pierwszej rundzie dobiegają końca. Do rozegrania pozostały jeszcze następujące spotkania:

29 b. m. w Krakowie Garbarnia—Pogoń, sędziuje p. Sznajder, w Warszawie: Legja—Wisła, sędziuje p. Dobrzański. **1 lipca:** w Krakowie: Garbarnia—Warta, sędziuje p. Romanowski, **we Lwowie: Pogoń—Ruch,** w Warszawie: Legja—Cracovia. **8 lipca:** w Krakowie: Cracovia—Strzelec i Garbarnia—Wisła, na Śląsku: Ruch—Warszawianka, w Warszawie: **Polonja—Pogoń. 9 lipca:** ŁKS.—Legja w Łodzi. **15 lipca:** w Warszawie: Warszawianka—ŁKS., w Krakowie: Podgórze—Warta, na Śląsku: Ruch—Polonja, w Siedlcach: Strzelec—Garbarnia.

FINAŁY TURNIEJU SZERMIERCZEGO

WARSZAWA, 27. 6. We wtorek rozegrano finały walk w turnieju szermierczym na szpady indywidualne o mistrzostwo Europy. Turniej zgromadził na planszy Doliny Szwajcarskiej najlepszych 12 szpadzistów europejskich, którzy w dniu poprzednim przeszli przez walki eliminacyjne do półfinałów. **Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobył Węgier Dunay,** mając 8 zwycięstw. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza wywalczył szwedzki szermierz Dirksen. Trzeciem miejscem podzielił się Szwed Drakenberg i Włoch Ragno, mając po 7 zwycięstw i identyczny stosunek trafień. Na piątem miejscu zakwalifikował się Szwed Doppelt, który miał również 7 zwycięstw, lecz gorszy od poprzedników stosunek trafień.

ZAWODY TENNISOWE W WIMBLEDONIE

WIMBLEDON, 27. 6. W obecności 12.000 widzów rozpoczęły się nieoficjalne rozgrywki o mistrzostwo świata w tennisie. Rozegrano gry pojedyncze. Tłoczyński spotkał się z pierwszą rakietą świata Crawfordem i przegrał po półtoragodzinnej, ciężkiej walce 2:6, 5:7, 6:8. Na Tłoczyńskim zemściły się przedewszystkiem warunki podróży, gdyż przyjechał dopiero w niedzielę wieczorem do Londynu po trzydniowej chorobie morskiej. Hebda, który nie przybył, przegrał przez w. o. z V. Crammem.

OSZCZĘDNOŚĆ

— Moja żona jest bardzo oszczędna.

— Phi, niema tak oszczędnej, jak moja. Dam ci mały przykład: obiecałem jej prezent, gdy przyjdzie na świat syn. I wyobraź sobie, żeby mi zaoszczędzić wydatku, powiła córkę.

JAN SZELIGA 43

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Punkt testamentu o ewentualnem nieobjęciu spadku przez Pawła i jego synów odnosił się, zdaniem adwokata, do zerwania stosunków między Pawłem i Grzegorzem, istniejącego już od wielu lat. Grzegorz uważał, że brat jego nie zechce może przyjąć od niego majątku i także skłoni swych synów do odrzucenia go. Albowiem Paweł, którego adwokat znał osobiście, był to wogóle wielki dziwak i odznaczał się niezwykle przykrym charakterem. Żona jego zmarła po kilku latach bardzo nieszczęśliwego pożycia. a synów swoich tyranizował w bezwzględny sposób, to też starszy z nich, Marjan, wyrósł na zahukanego niedołęgę, młodszy zaś Jerzy, jakieś 10 czy 11 lat temu, uciekł z domu do dalekiego kuzyna, mieszkającego w Londynie i przebywał tam dotychczas...

— Dziś zatem obejrzę sobie tych spadkobierców zamordowanej dziewczyny! Ciekaw jestem, co to za typy — myślał Tatar, pędząc swem autem, którem sam kierował, przez płaskie, mało zalesione, okolice R.

Przybywszy do willi Stokrótka wprowadził auto przez boczną bramę w ogrodowych sztachetach do rodzaju garażu, gdzie goście pani Stefanji umieszczali zazwyczaj swe auta.

Zapalił papierosa i iwolnym krokiem szedł przez ogród. Myśli jego poczęły krążyć koło Julji. Był pewny, że przyjedzie ona tu dzisiaj na pogrzeb swej ciotecznej siostry, przypuszczalnie razem z Karolem.

— Chciałbym wiedzieć — myślał — czy też odłożyli swój ślub na skutek śmierci ojca Julji? Jeżeli, to chyba tylko o parę tygodni, bo Julja nie miała w tej chwili właściwie domu, gdzieby mogła na dłuższy czas zamieszkać, bo u pani Stefanji nie chciałaby zapewne dłużej przebywać.

Posłyszał jakiś szmer i podniósł oczy.

Lokaj Tomasz wychodził właśnie z oranżerji, znajdującej się w głębi ogrodu.

Na widok Tatara drgnął i bladą jego twarz zalał ciemny rumieniec.

— Pan detektyw wcześnie do nas dziś przyjechał — rzekł jakimś niepewnym głosem.

—-Cóż tu słychać? — spytał Tatar, obserwując z pewnem zdziwieniem te oznaki zmieszania.

— Pogrzeb jest o 10-tej odparł Tomasz — posłałem ogrodniczka po lilje do Skrzypina, t. j. najbliższego miasteczka — wyjaśnił — bo my tu ich nie mamy, a pani Drzewiecka chce złożyć pęk lilij na trumnie. I dlatego teraz muszę sam naciąć innych kwiatów, też na pogrzeb.

Wyjął ogrodowe nożyce, które miał zatknięte w kieszeni kurtki i począł ścinać z sąsiedniego krzaku piękne, białe róże.

Tatar przypatrywał mu się w milczeniu. Ręce Tomasza drżały przy ścinaniu róż, na czole wystąpiły mu krople potu. Po chwili przerwał swą pracę i zwrócił się do Tatara.

— Jestem dziś bardzo zmęczony — powiedział, ocierając sobie czoło — bo wczoraj mieliśmy tu ciężki dzień. Panowie Drzewieccy przyjechali w południe i trzeba się było nimi zająć. A wieczorem była duża kolacja i w dodatku jaśnie pani dostała kolek wątrobowych. Dobrze, że pan doktór Ziembowski był właśnie w willi i zajął się zaraz jaśnie panią. Spał tu nawet tej nocy w gościnnym pokoju, na wypadek gdyby jaśnie pani poczuła się gorzej.

— A które pokoje dostali panowie Drzewieccy — zapytał Tatar.

— Frontowe gościnne, na pierwszem piętrze, a pan doktór Ziembowski miał tylny gościnny — odrzekł Tomasz, którego zachowanie się było już pełne zwykłej, wyniosłej godności.

Tatar skierował się ku klombom gwoździków i lewkonji, położonym mniej więcej w środku ogrodu. Spacerował zwolna wśród nich, słuchając cichego brzęczenia pszczół i głośniejszego huczenia bronzowoczarnych bąków, wieszających się u kielichów kwiatów. Czar letniego, pogodnego poranku zawładnął całą jego istotą. Nie myślał w tej chwili o niczem określonem, ale było mu dobrze i beztrosko. Przechadzając się bez wytkniętego celu wśród krzewów i kwiatów zaszedł przed front domu.

Wzdłuż całej willi przebiegała tu szeroka ścieżka, wysypana drobnym, złotożółtym piaskiem, którą teraz Tatar zwolna kroczył. Oczy jego powędrowały w górę ku oknom. Widok dwóch okien na pierwszem piętrze, zasłoniętych starannie roletami, podziałał na niego jak zimny prysznic: przyszła mu nagle myśl, że w tych pokojach znajdowały się dotychczas szare, tajemnicze kloszyki. Powinien był je odjąć! Jeżeli do tego domu miał rzeczywiście dostęp jakiś zbrodniarz. to zabranie tych narzędzi, któremi się widocznie posługiwał, było przecież rzeczą konieczną. Wprawdzie wtedy, gdy odkrył tu te kloszyki, w dzień śmierci panny Drzewieckiej, nie był jeszcze całkiem pewny, że stoją one w związku z jej niespodziewanym zgonem, ale teraz, po śmierci Jankowiaka, sprawa przedstawia się inaczej; jego przypuszczenia co do ponurej roli kloszyków zamieniły się w pewność i musi zaraz usunąć je stąd, skoro tylko panowie Drzewieccy opuszczą swe pokoje!

Przez otwarte okno jadalni ujrzał Karolcię, nakrywającą do stołu i skinął jej z uśmiechem głową. Dziewczyna zarumieniła się gwałtownie i wykonała swój niezgrabny dyg.

Tatar skierował się znowu wgłąb ogrodu, ale pogodny jego nastrój pierzchnął bez śladu. Myśl jego wracała uporczywie do zapuszczonych rolet w oknach gościnnych pokoi. Po chwili był już znowu na ścieżce przed willą.

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kamienicę

dzierżawioną przez Skarb Państwa, czynsz netto 1000 zł. miesięcznie, płatny co parę miesięcy zgóry — zamienię na folwarczek ewentualnie za dopłatą. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Korzystna zamiana“. 20391

Kupno

Pianino

lub fortepian krótki kupię płacę najwięcej. Skleniarski, Lwów. Kopernika 26. 20418

Sportowy

wózek dziecinny w dobrym stanie kupię Lwów, Chmielowskiego 2/2. 20443

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

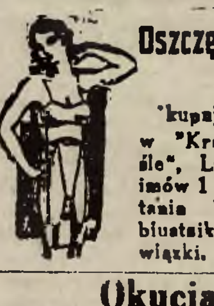
Sprzedaże

Usuwa

zmęczenie, wzmacnia system nerwowy KOLA MIKOLASCH wyrabia apteki Mikolascha Lwów Kopernika 1. 1079

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufaliki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?



Oszczędne Panie

kupują tylko w „Krajoprzemyśle“, Lwów, Bernardynów 1 — solidne tanie biodrówki, biustniki, podwiązki. 1122

Okucia

drzwi i okien sprzedaje najtaniej Rentschner, Lwów, Legjonów 37. 1229

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

2-pokojowego

mieszkania, komfort ogródek, szuka wyższy urzędnik. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Solidny“. 20472

2 pokoje

kuchnia komfort, Lwów, Mączna boczna 6, wiadomość Drogerja, Batorego 30. 20471

Pokój

i kuchnia do wynajęcia zaraz. Lwów, Goldmana 6 boczna Janowska. 20456

Pokój

kuchnia Lwów, Sobieskiego 37, wynajmę. Telefon 94-46, godz. 10—12. 20461

2 pokoje

i kuchnia, I piętro, mieszkania 5, do wynajęcia, Lwów, ul. św. Antoniego 1. 20466

4 lub 6

pokoi z kuchnią. Lwów, ul. Teatyńska 11. 20240

2 pokoje

przedpokój, kuchnia, komfort. Lwów, Kochanowskiego 48. 20371

Pokój

alkowa pełny komfort z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 20372

3 pokoje

frontowe, kuchnia komfort, Lwów Kochanowskiego 48, dozorca wskaże. 16—18. 20373

Mieszkania

do wynajęcia w domu przy ul. Ossolińskich 11. Wiadomość Lwów, ul. Ossolińskich 2 przedpołudniem. 20404

Pokój

i kuchnia Lwów, Zamojskiego 7 dla rządowców. 20410

2 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia, oglądać Gundulicza 6 (boczna Ponińskiego). 20415

Kraszewskiego 11

Lwów, 3 pokoje kuchnia komfort zaraz do wynajęcia oglądać 4—5, dozorca wskaże. 20421

Pokój

z kuchnią i ewtl. nyżą, możliwie komfort poszukiwany od 1 sierpnia dla bezdzietnego małżeństwa. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Urzędnik prywatny“. 20429

Pokój

komfortowy, telefon 28-57 do wynajęcia. Lwów, ul. Sadowa 6. 20432

Poszukuję

3 słonecznych pokoi, kuchnia komfort od września. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Asystent“. 20441

4 pokoje

kuchnia komfort Lwów, Koralnicka 4 lewy parter, oglądać 2—4. 20447

Poszukuję

pokoju z kuchnią blisko śródmieścia. Jan Maciak, archiwum państwowe Lwów, ul. Podwale 13. 20454

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Duży

frontowy pokój, komfort, Lwów, Chmielowskiego 3 m. 3 wynajmę. 20455

Komfortowy

pokój dla dwóch osób — z wiktem lub bez zaraz do wynajęcia. Lwów, Mochnackiego 28, parter, m. 2. 20427

Pokój

niekrępujący (najchętniej u klatki schod.), czysty bezwzględnie, suchy, miły nie niżej I p. w pobliżu śródmieścia poszukiwany dla 2 stałych, dobrych płatników z usługą i światłem za czynszem do 50 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Wzajemne pełne zadowolenie“. 20413

Inżynier

poszukuje pokoju czystego jasn. z całem utrzymaniem, górny Łyczaków. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zaraz“. 20433

Pokój

słoneczny z balkonem z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Lwów, Potockiego 69 m. 13. 20469

1—2 pokoje

umeblowane, słoneczne, balkon, zaraz do wynajęcia. Lwów, Obozowa 5 mieszkanie 4. 20465

Pokój

umeblowany przez wakacje lub stale. Lwów, Chrzanowskiej 11a II p. m. 1. 20464

Piękny

pokój śródmieście. Lwów, Kącik 18/III 7. Oglądać 3—5. 20474

Pokój

frontowy, wejście osobne. utrzymanie. Lwów, Piekarska 17/2. 20463

Pokój

umeblowany wynajmę 35 zł. Lwów, Tarnowskiego 94, telefon 94-46. 20462

Pokój

frontowy dla 2 osób z wiktem, lub bez — zaraz. Lwów, Mochnackiego 28 m. 2. 20469

Poszukuję

pokoju niekrępującego, umeblowanego, bez, ewentualnie z utrzymaniem przy samotnej pani blisko Politechniki. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Inżynier“. 20435

Pokój

frontowy umeblowany dwuosobowy do wynajęcia. Lwów, Potockiego 15 parter na prawo 20438

Pokój

kuchnia słoneczna komfort do wynajęcia. Lwów, Piaskowa boczna 7. 20445

Pokój

słoneczny komfortowy, łazienka solidnym zaraz. Lwów, Głowińskiego 27/II 10. 20444

Lokale

Sklep

i kuchnia 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 20426

Poszuk. pracy

Inteligentna

młoda, dobrej prezencji, warszawianka wyjedzie do uzdrowiska lub majątku jako towarzyszka ewent. wychowawczyni. Zgłoszenia pod „Solidna“. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 20470

Młoda

inteligentna osoba zajmie się domem jako gospodyni — najchętniej u samotnych panów. Łaskawe listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Inteligentna“. 20473

Handlowiec

z branży żelaznej poszukuje odpowiedniego zajęcia (może być inna branża) obznajomiony z buchalterją. Łaskawe listy pod „Zdolny B“ do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10. 20398

Technik ruchu

(elektromechanik) szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zna się również na pracy bibljotekarskiej. Łaskawe zgłoszenia: J. Banda, Lwów, Szumlańskich 11 parter. 20423

Osoba

poważniejsza, inteligentna, bezwzględnie uczciwa, godna zupełnego zaufania, posiada pierwszorzędne świadectwa, szuka posady jako gospodyni kucharka. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Antonina 49“. 20434

Młoda panna

rutynowana poszukuje posady do dzieci za skromnem wynagrodzeniem. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Sierota“. 20437

Krawczyni

sympatyczna, szyjąca wszystko wyjedzie na lato. Kolej wszędzie płaci sama. Matwiejczykowa, Lwów, Kordeckiego 44. 20453

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Gospodyni

do zarządu domem i gospodarstwem wiejskiem poszukuje się. Zgłoszenia Zarząd lasów w Cewkowie p. Dzików Stary. G

Optyka

specjalisty do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa poszukujemy. Oferty Administracja „Kurjera Lwowskiego“, „Fachowiec optyk“. K 1223

Asystentka

lub magistra farmacji, katoliczka zostanie przyjęta. Listy wraz z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Skromne warunki“. 20399

Starsza

doświadczona, zdrowa kobieta do jednorocznego dziecka potrzebna. Zgł. Lwów, ul. Świętokrzyska 7 m. 4. 20401

Chłopca

na praktykę handl. z ukończoną szkołą powszechną lat 16—17 przyjmie Ralski Lwów, Rutowskiego 7. 20402

Krynica

Pensjonat Dra Łazarskiego przyjmie młodego, zdolnego portjera. 20422

Inżynier-mechanik

energiczny akwizytor za prowizją poszukiwany. Zgłoszenia pod „Absolwent“, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 20424

Potrzebuję

lepszej służącej z dobrem gotowaniem do wszystkiego. Lwów, Kopernika 42b parter na lewo — godz. 2—?. 20428

Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna. Lwów Chmielowskiego 2 m. 2. 20434

Potrzebna

służąca do wszystkiego od lipca Lwów, Tarnowskiego 11a II p. drzwi 5. 20440

Dyplomowany

chemik z kapitałem 10.000 złotych poszukiwany. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Gazy-chemiczne“. 20451

Matrymonjalne

Samotna

starsza, bezdzietna kulturalna wdowa, wł. dalszej realności pozna pana na stanowisku z akademickiem wykształceniem kat. do lat 50, Cel matrymonjalny. Nieanonimowe „Samotna“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20475

Zguby

Unieważniam

dowód osobisty L. 91/31/32 wyd. przez U. J. K. we Lwowie na nazwisko Jana Siekanowicza. 20405

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkania w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

Morszyn

Pierwszorzędny pensjonat „Kasztelanka“ inż. Błachowskiej tuż obok Zakładu Zdrojowego poleca piękne pokoje, światło elektryczne woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia djetetyczna Ceny umiarkowane. 1210

Orłowo Morskie

pensjonat „ZBYSZKO“ 3 minuty od stacji, 5 minut od plaży poleca jeszcze kilka wolnych pokoi z utrzymaniem po cenach konkurencyjnych. 1219

Willa

„KRZYSIEŃKA“, Podleśniów, poczta Tatarów, pokoje z utrzymaniem 20458

Letnisko

Megotycza Niagrva poczta Wełdziż powiat Dolina, taniej, lepiej, niż utrzymanie w domu. Poco prażyć się w mieście! 20457

Ceny kryzysowe

tylko w pensjonacie „HELENÓWKA“ Hrebenów, plaża — lekarz na miejscu — naprzeciw stacji — dwumorgowy park — kuchnia wyborowa. Zarządzają inż. Machalscy. 20467

Truskawiecka „Józia“

znakomita — musująca, woda stołowa — działająca na przemianę materji — do nabycia we Lwowie w Składzie Wód Mineralnych — ul. Legjonów 31, telefon 18-76. 1238

PIOTR FREUCHEN 22

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Jesteś chora, Ivo? Mam ci pomóc?"

„To nic, to nic, już nie będę wymiotowała"„ odpowiedziała.

Ale wymiotowała dalej. Coś podobnego widział raz tylko w życiu, gdy z żartów dali jednemu człowiekowi psią wątrobę do zjedzenia. Czy to co się w niej buntowało nie było przypadkiem jej płodem, gdyż jadła z wspólnego garnka? Jej dolna część ciała tak się prężyła, że Mala przeraził się.

Iva była bardzo chora, gdy na drugi dzień się obudziła. Miała ciężką głowę, prawie nie mogła się uśmiechnąć i nie chciała nic jeść, tylko piła wodę; ale nikt z nią nie mówił o jej wczorajszem opętaniu. W dodatku przysłano po Malę. Miał pomagać przy wciaganiu łodzi dalej na ląd. Mogła załamać lód, a ponieważ morze było wzburzone, nie bardzo można było spodziewać się wielorybów.

Zaraz potem, biali ludzie wpadli na bardzo dziwny pomysł. Mieli cienkie, pozbawione włosa futra, których długie, bardzo długie kawałki były pozwijane. Z tego futra szyły kobiety ubrania, składające się z jednego kawałka, tego samego koloru z wierzchu i z podspodu. Były to długie, dziwne, ubrania, podobne do tych, jakie biali ludzie, jak to widziało się na obrazach, dawali w domu swoim kobietom. Żony Joego i Minika zaczęły, a teraz wszystkie miały być tak wystrojone. To wyglądało niezwykle, również i włosy wiązały tak, jak widziało się na obrazach, a Iva powiedziała, że nie chce mieć żadnego tatuowania na twarzy, gdyż kapitan tego nie lubi. Uczyły się również podskakiwać. Nie tańczyły tak, jak to było w zwyczaju, samem ciałem, nie poruszając nogami, lecz właśnie ciało ich było nieruchome, gdy podskakiwały po kilka razy. Tańczyły dokoła siebie, albo trzymały się za ręce i postępowały naprzód i w tył, a była to wielka uciecha patrzeć na to. I wszyscy się śmieli, gdy ktoś upadł, albo nie mógł przypomnieć sobie ruchu, który właśnie miał wykonać.

Tańczono na pokładzie statku. Ale te wszystkie kobiety, które tam przychodziły, szerzyły niepokój. Mogło się zdarzyć, że któryś mężczyzna, ku niezadowoleniu dotychczasowej kobiety, brał sobie inną i dlatego czasami dochodziło do bijatyki na statku.

Niedługo potem znowu wysłano łodzie, ale nieco później wysyłano już nie wszystkie, tylko połowę. Woda wgryzała się coraz bliżej statków i dlatego musiała pozostawać na nich dostateczna ilość marynarzy, by w razie wyłaniania statku z lodów i uruchomienia go przez burzę, mogli się nim zaopiekować.

Upolowano dużo wielorybów, a za każdym razem przynoszono mocną wodę w drewnianem naczyniu, która sprawiała, że ludzie wyskakiwali, śpiewali i innych słów używali, niż zwykle. A bardzo często siła tej wody budziła gniew w ludziach. Wtedy walczyli ze sobą, a raz zaczęło dwóch ludzi kłuć się nożami i obaj otrzymali wielkie rany. Ale przyszli obaj kapitani ze swoimi towarzyszami, rzucili sę na obu walczących i założyli im koła na przeguby rąk tak, że nie mogli całkiem poruszać rękami. Potem wsadzono ich do jednego domu na statku i ludzie słyszeli, że mówiono do nich złe słowa. Siedzieli tam przez wiele dni, a gdy znowu wyszli, nie wspominano już o tem, co zaszło, tylko mówiono, że obaj mogli być zabici za tę chęć mordowania.

Joe powiedział, że tak robiono w kraju białych ludzi, ale tym razem nic z tego nie było.

Mala uczył się dużo od białych ludzi. Nie wszystko, co mówili było dobre. A często czyny były całkiem inne, jak ich słowa przyrzekały. Może dlatego tak się zdarzało, że ich myśli dziwne były.

Ale Iva stała się całkiem inna. Prawie już nie bywała w domu, a gdy przyszła, była zła na Orsokidoka. A Mali powiedziała, że powinien myć się mydłem. Mala śmiał się z tego, ale odpowiedziała, że nie żartuje i znowu odeszła.

Chłopcy chodzili w podartych butach, ale ona nie miała dla nich czasu, bo powiedziała, że musi szyć dla kapitana. Na świecie było o wiele więcej niezrozumiałych rzeczy, niż dotychczas myślano.

V.

Mężczyźni znowu wypłynęli na połów wielorybów. Powietrze stawało się coraz cieplejsze, lód zaczynał topnieć, w śladach sań stały kałuże. Foki leniuchowały dokoła, miały spokój, gdyż najlepsi łowcy wypłynęli na morze i tylko chłopcy i starcy polowali na nie i to z bardzo małym rezultatem. Doskonałe mięso z foki bardzo smakowało, a futra były użyteczne. Kobiety były bardzo pracowite, ściągały je i suszyły na ziemi. Rozciągały i przybijały żelaznemi gwoździami, albo drewnianemi kołkami, zaostrzonemi na końcu. Miało się wrażenie, że kobiety objęły przewodnictwo, były w łaskach u białych ludzi na statkach, a mężowie ich tęsknili za niemi, gdy powracali do domu.

Woda podchodziła coraz bliżej, a wieloryby gromadziły się przy przylądku Tajarniak. Jakaś niewytłómaczona siła pociągała je. I dlatego statki tam stały.

Ciepłe powietrze w ostatnich dniach rozmiękczyło śnieżne domy. Coraz bardziej osiadały i dlatego zdjęto z nich dachy, a na ich miejsce naciągnięto futra. A niedługo potem były namioty gotowe. Ach, jakie świeże powietrze, a jak te domy czuć było! Dopiero teraz to zauważono.

C. d. n.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiazuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treśc ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-e.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.